

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 1 (86), styczeń 2021

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



Dla Czytelników Pulsu Wieliczki przesyłam serdeczne życzenia na Nowy ROK 2021, byśmy umieli żyć Ewangelią, wzajemnie się szanować, pomagać sobie, być wolnym i czynić dobro. Nie miłujmy się słowem, ale czynem. ks. kard. Konrad Krajewski. 10

STYCZEŃ 2021

aktualności / wydarzenia

- 3 109. urodziny Henryka Kozubskiego
- 4 WIELICZKA POMAGA
- 5 WIELICZKA DZIELI SIĘ DOBREM
- 8 Jubileusz ZŁOTYCH GODÓW
- 9 Jubileusz 60-lecia małżeństwa
- 12 Pomagamy Kubie w walce z nowotworem
- 13 O psie, kogutku i innych narzędziach górników
- 14 Rozstrzygnięcie EKO - KONKURSU
- 20 BUDŻET WIELICZKI NA 2021 ROK
- 28 ŚWIĄTECZNA WIELICZKA
- 30 Ferie z Wielickim Centrum Kultury
- 32 Kulturalne zakończenie roku w Wielickim Centrum Kultury
- 33 Zapraszamy do sklepu internetowego
- 33 Słownik rosyjsko – polski
- 33 Krzyżówka noworoczna
- 34 Z Nowym Rokiem – nowoczesnym krokiem
- 36 Maria Gurgul: MOJE BABCIE
- 40 Pamięć o ofiarach zachowana
- 42 Sukcesy zawodników OYAMA KARATE
- 42 14 medali na XXIV Pucharze Polski Kung Fu Wushu
- 43 II Otwarty Puchar Świętokrzyski w Kickboxingu
- 43 5. Zgrupowanie kumite MOZ Karate
- 44 Dziewczynki z Wieliczki z medalami na Mistrzostwach Polski
- 47 Akcja WYMIEŃ PIEC

zbliżenia

- 16 Robert Kopciowski: *Najważniejsze są wygrane walki dnia codziennego*

felieton

- 15 Stanisław Żuławski: „Chłopaki Lenina” na Węgrzech
- 39 Jerzy Pilikowski: Podróż w świat myślenia obywatelskiego

wywiad

- 6 Potrzeba nam dobrych wiadomości – rozmowa z Arturem Koziołem
- 10 Spotkanie z przyjacielem ubogich – rozmowa z ks. kard. Konradem Krajewskim
- 26 Dlaczego śmieci drożeją? – rozmowa z Piotrem Krupą

biografie

- 38 Danuta Kostuch: *Polskie poetki* – Ewa Lipska

z górnej półki

- 41 Jarosław Czechowicz poleca

porady prawne

- 45 Jak należy liczyć terminy w postępowaniu administracyjnym

by zdrowym być...

- 46 Zdzisław Kapera: Skóra – szczególny organ

kulinaria

- 46 SEKRETY STAREGO KREDENSU: Piernik herbaciany

Wydawca / Redakcja

WIELICKIE CENTRUM KULTURY
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: pulswieliczki@wieliczka.eu
www.wck.wieliczka.eu



WIELICKIE
CENTRUM KULTURY

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Wielickie Centrum Kultury, UMiG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pracy, Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zarząd Dróg w Wieliczce, MGOPS Wieliczka, Zarząd Budynków Komunalnych, Apteka nad Solą, Apteka Barbary Lisak, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Paleo, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grottgera, Dom Handlowy Kinga, **Krzyszkwice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Carrefour Express, świetlica środowiskowa, **Strumiany:** Kropka, **Węgrze Wielkie:** Żabka, **Grabie:** Sklep u Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, Sklep u Ani, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzów:** Sklep Sowa, **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągiewka:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Janówka:** Sklep Wotek Agata, Bogusław, Golkowice: ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep u Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Byszyce:** U Justysi, Hurtownia spożywcza Kazpol, **Brzegi:** Sklep wielobranżowy, **Koźmice Wielkie:** Apteka Mniszek

109. URODZINY HENRYKA KOZUBSKIEGO



10 grudnia 2020 roku swoje 109. urodziny świętował **HENRYK KOZUBSKI** - przedwojenny harcerz, społecznik, malarz amator, od lat związany z wielicką Grupą Twórców ART-KLUB. Mimo że do pasji malowania porzuconej w młodości, wrócił stosunkowo późno, bo w wieku 83 lat, może pochwalić się dziś pięknym dorobkiem ponad 300 akwael prezentowanych na 100 wystawach. Pan Henryk często powtarza, że malowanie jest dla niego wielką życiową niespodzianką, którą pragnie wykorzystać, gdyż - jak mawia - ci którzy tworzą sztukę, pozostają wiecznie młodzi. Z okazji urodzin składamy drogiemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia urodzinowe, dużo zdrowia, młodości w sercu i radości z każdego ukończonego nowego dzieła.

Henryk Kozubski urodził się w 1911 roku w Bieczu i tam dorastał. Jest absolwentem Wydziału Rolnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do Wieliczki sprowadził się w wieku 16 lat. Przez całe zawodowe życie związany z pracą w rolnictwie. Przedwojenny harcerz i działacz społeczny. W jego rodzinie od zawsze obcowało się ze sztuką, w rozmowie na łamach Pulsu Wieliczki sprzed 4 lat wspomina czas, kiedy rodzice urządzali koncerty dla przyjaciół. Jego mama grała na fortepianie, a tata na skrzypcach. Mały Henryk wstuchiwał się wtedy w dźwięki Beethovena, Chopina czy Straussa. Nic dziwnego, że swoje życie również związał ze sztuką. W 1950 roku poślubił Halinę Taborską, z którą doczekał się dwójki dzieci: syna Wojciecha i córki Hanny. Od 1966 r. był członkiem Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia "Klub Przyjaciół Wieliczki", które aktualnie działa w budynku Wielickiego Centrum Kultury. 18 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Obecnie jest jego honorowym członkiem. Działał również w Stronnictwie Demokratycznym, organizował z jego ramienia Sejmiki Kulturalne z okazji święta 3 Maja na terenie Wieliczki, w programie których, urządał

wystawy malarskie swoich profesorów gimnazjalnych i kolegów. Pomimo tego, że pasję malarską rozwinął dopiero na emeryturze, zdążył swoim talentem zachwycić nie tylko kraj ale również zagranicę. Maluje nieprzerwanie od prawie 30 lat. Wśród jego prac znajdziemy przede wszystkim pejzaże, starą architekturę Wieliczki i rodzinnego Biecza, baśniowy świat komór solnych wielickiej i bocheńskiej kopalni, a także kwiaty. Jego prace prezentowane były na kilkuset wystawach indywidualnych jak i zbiorowych. Henryk Kozubski został uhonorowany wieloma odznaczeniami m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Nagrodą burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, Odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zdobył Tytuł Seniora 2011 roku od Marszałka Woj. Małopolskiego w VI Małopolskim Plebiscycie „Poza Stereotypem”, Odznaką Honorową Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka, Perłą Powiatu Wielickiego za całokształt działalności. Od ponad 20 lat jest członkiem Wielickiej Grupy Twórców ART-KLUB, działającej pod patronatem Wielickiego Centrum Kultury. Wielickie Centrum Kultury.

Okolicznościowy list do Drogiego Jubilata skierował Burmistrz Wieliczki:

Szanowny Pan
Henryk Kozubski

Z okazji wyjątkowego Jubileuszu - 109. rocznicy urodzin - proszę przyjąć serdeczne gratulacje i podziękowania za wspaniałą twórczość artystyczną na wielickiej ziemi.

Przeżycie ponad stu lat pozwala z większym zrozumieniem spojrzeć na otaczającą rzeczywistość. Doświadczenie i mądrość, zdobyte przez Dostojnego Jubilata, z pewnością stanowią skarbnicę wiedzy o życiu.

Pragnę podziękować Panu za to, że mimo trudności nie przestaje Pan być artystą i tym samym udowadniać, jak wielkie możliwości posiada człowiek, jeśli ma odwagę realizować swoje marzenia i plany. Jestem dumny, że właśnie na wielickiej ziemi tworzy Pan wyjątkowe dzieła, w których dostrzegamy uświadomienie piękna otaczającego nas świata.

W tym uroczystym dniu proszę przyjąć najlepsze życzenia zdrowia, radości, wszelkiej pomyślności oraz młodości ducha! Niech każda chwila będzie dla Pana źródłem szczęścia i upływa w spokoju wśród najbliższych.

Artur Kozioł
Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka



WIELICZKA POMAGA

Okres Bożego Narodzenia to czas, kiedy zasiadamy z bliskimi do wigilijnego stołu, dzielimy się opłatkiem, spotykamy, wspólnie kolędujemy. W tym roku ten czas będzie inny niż zawsze, naznaczony pandemią i ograniczeniami.

Tuż przed świętami Wielickie Centrum Kultury przygotowało paczki dla potrzebujących, podtrzymując tym samym piękną tradycję dzielenia się z innymi. Wspólnie z Burmistrzem Miasta i Gminy Wieliczka, Kołami Gospodyń Wiejskich z Brzegów, Grabia, Sułkowa, Węgrzc Wielkich, Koźmic Wielkich, Mietniowa, Byszyc, Chorągwy oraz Janowic, Miejsko Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, a także panią Danutą Idzi oraz Bernadettą Kapała, Piekarnią Włodzimierza Hartabusa oraz Państwem Dorotą i Jarosławem Pieprzycą - właścicielami sklepu „Lewiatan” przy ul. Grottgera w Wieliczce przygotowaliśmy 50 paczek, które trafiły do najbardziej potrzebujących. W paczkach znalazły się produkty i potrawy, które umilą świąteczny czas, a także niezbędne produkty higieniczne, artykuły gospodarcze, ubrania, koce, a dla najmłodszych książeczki, zabawki i słodycze. Wraz z paczkami do rodzin trafiły również najlepsze świąteczne życzenia. Wszystkim Pomocnikom Świętego Mikołaja serdecznie dziękujemy!

Wielickie Centrum Kultury



foto: Wielickie Centrum Kultury

WIELICZKA DZIELI SIĘ DOBREM

Wielicką tradycją, zimowego grudniowego czasu w Mieście i Gminie Wieliczka stał się Opłatek Maltański, który rok rocznie rozpoczyna nasze lokalne świętowanie. Nie mogło zabraknąć tego ważnego dnia i w tym, jakże trudnym roku. Dziś, zupełnie inaczej, ale z duchem świętowania i wspólnoty zespół MGOPS Wieliczka wyruszył w drogę do mieszkańców, z Błogosławieństwem Księdza Proboszcza Wojciecha Olszewskiego z Parafii św. Klemensa w Wieliczce, przy ogromnym wsparciu Karczmy pod Wielką Solą, ze światłem, opłatkiem i życzeniami ruszyliśmy w drogę do najbardziej potrzebujących. MGOPS



foto: MGOPS



POTRZEBA NAM DOBRYCH WIADOMOŚCI

Rozmowa z Arturem Koziołem Burmistrzem Miasta i Gminy Wieliczka

Na grudniowej sesji wielickiej Rady Miasta uchwalono budżet na 2021 rok. Będzie on wynosił rekordowe 458 mln zł. Jakże założenia przyświecały jego tworzeniu? Planując budżet na kolejny rok postawiliśmy sobie cel, będący konsekwencją wyjątkowo trudnej sytuacji z jaką wszyscy się obecnie borykamy. Chodzi oczywiście o pandemię koronawirusa i jej fatalny wpływ na nasze życie społeczne i gospodarcze, który obserwujemy na każdym kroku. Jako społeczność jesteśmy zmęczeni i sfrustrowani. Nasze codzienne funkcjonowanie zostało okrojone przez obostrzenia. Zmieniła się forma kontaktów i realizacji części usług. W sferze gospodarczej – wszyscy wiemy, jak to wygląda. Przedsiębiorcy, więksi, drobniejsi, ludzie prowadzący jednoosobową działalność – wszyscy stają w obliczu kryzysu. Założyliśmy więc sobie, że przede wszystkim musimy pomóc mieszkańcom podnieść się w tych dwóch głównych sferach: gospodarczej i społecznej.

Proszę wyjaśnić, co to dokładnie oznacza. Przede wszystkim utrzymanie poziomu usług komunalnych na tym samym poziomie. Nie ma mowy o obniżeniu standardów. Chcemy działać tak, żeby ten kryzys stał się w jak najmniejszym stopniu

odczuwalny. My jako miasto, gmina, chcemy funkcjonować jak najsprawniej i zapewnić naszym mieszkańcom jak najbardziej komfortowe warunki, które mam nadzieję pozwolą nam wszystkim lepiej znosić tę kryzysową sytuację i w końcu z niej wyjść.

Konieczne więc jest utrzymanie wsparcia dla edukacji, w tym szkół, przedszkoli; utrzymanie wsparcia dla potrzebujących. Także zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa związanego z zagrożeniem wirusem. Świadczenie takich usług, które to bezpieczeństwo zapewnią. Z jednej strony wszyscy czekamy na szczepionkę, z drugiej – w realiach samorządowych termin jej wdrożenia jest odległy. Dla nas liczy się przecież każdy dzień. Nie możemy czekać, musimy działać. Na walkę z covidem przeznaczamy więc sporo środków.

Czym będzie różnić się „covidowy” element budżetu przyszłorocznego od tegorocznych wydatków?

W tym roku koncentrowaliśmy się na badaniach, środkach ochrony – dostarczaniu maseczek, przeprowadzaniu dezynfekcji, kwarantanny. W kolejnym roku musimy zrobić krok do przodu i rozwinąć sferę opieki zdrowotnej. Oznaczać to będzie rozbudowę ośrodka

zdrowia. Tutaj trzeba podkreślić, że nasza przychodnia dysponuje dobrym zapleczem medycznym – jest rentgen, USG, ważny oddział urazowy, analityka – istnieje więc baza, którą można rozwijać. Chcemy między innymi rozbudować część poradni dla dzieci. Ważnym punktem w planach jest też rozbudowa ośrodka we współpracy ze szpitalem Żeromskiego, która pozwoli zapewnić opiekę hospitalizacyjną w przypadkach covidowych. Mamy możliwość, żeby hospitalizację prowadzić na miejscu – nie musimy stawiać żadnych szpitali polowych. Chcemy tę możliwość w pełni wykorzystać. Jednym słowem, chcemy zrobić wszystko, żeby zapewnić mieszkańcom dobre medyczne zaplecze w sytuacji kryzysowej, która przecież jest w służbie zdrowia bardzo widoczna. W przyszłości chcemy też przywrócić opiekę nocną w ośrodku. A także, co ważne, planujemy wspierać go w przeprowadzaniu szczepień.

Porozmawiajmy o edukacji, którą, jak wiadomo, Gmina traktuje priorytetowo. Co dokładnie będzie się działo w tej sferze w 2021?

Pamiętamy, że mimo pandemii nasze inwestycje w edukacji szły pełną parą. W tym roku oddaliśmy budynek Szkoły Mistrzostwa Sportowego, powstała między innymi hala sportowa przy szkole w Janowicach, cały czas rozbudowuje się Mietniów. Zakładamy, że dzieci wrócą do nauki stacjonarnej najpóźniej w lutym, przygotowujemy więc budynki do ich powrotu. Z drugiej strony trwa dynamiczna rozbudowa szkolnej infrastruktury na terenie naszej gminy. W 2021 roku Solne Miasto rozpocznie budowę nowej szkoły podstawowej przy ulicy Jedyńka, będziemy rozbudowywać szkołę w Śledziejowicach, szkołę nr 3 w Wieliczce. Powstaną nowe sale sportowe przy szkołach w Sygnowicach, Byszczach. Przy wielickiej „czwórce” powstanie część dydaktyczno-sportowa. Zbudujemy nowe przedszkola: na osiedlu Lekarka w Wieliczce, w Koźmicach Wielkich, Zabawie.

W 2020 sporo się działo w dziedzinie ochrony środowiska – nowa stacja uzdatniania wody, rozbudowa kanalizacji. A jakie plany na kolejny rok?

W tej sferze planujemy realizację dwóch kluczowych zadań. Po pierwsze to dalsza rozbudowa kanalizacji.

Po drugie, bardzo ważne elementy: wymiana pieców, rozwijanie fotowoltaiki. Staramy się jak najszybciej jak najskuteczniej ograniczyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery. To jeden z naszych największych priorytetów. Mniejsza emisja to czystsze powietrze, co oznacza lepszy stan zdrowia. Przypomnę tylko, że jesteśmy jedną z nielicznych mniejszych gmin, które rozbudowały własny system komunikacji. Jego celem jest zmniejszenie natężenia ruchu samochodowego, a co za tym idzie, emisji spalin. W tej dziedzinie prowadzimy więc działania równoległe. Sama wymiana pieców nie wystarczy.

Jeśli mówimy o ruchu drogowym, to jak wyglądają plany związane z infrastrukturą drogową?

Tutaj też nie zwalniamy. Na rozbudowę i przebudowę dróg na terenie Wieliczki i całej gminy zarezerwowaliśmy w budżecie prawie 13 mln złotych. Poza tym powstaną nowe ścieżki rowerowe, parkingi typu Park&Ride w Węgrzcach Wielkich i Kokotowie. Jestem przekonany, że owe inwestycje szybko staną się dla mieszkańców zauważalne.

Jak pan sądzi, czy te ambitne plany uda się w pełni zrealizować?

Jestem optymistą. Będziemy konsekwentnie realizować założenia budżetowe i dokonywać korekt, jeśli taka konieczność się pojawi, np. kolejne ograniczenia, czy przestoje. Jesteśmy natomiast pewni – chcemy osiągnąć jak najwięcej, zrobić, co się da w tych warunkach, w jakich przyszło nam funkcjonować. Jesteśmy stuprocentowo nastawieni na realizację planów.

A finansowo, jak pan ocenia sytuację Gminy w kontekście budżetu?

Nie jest łatwo, wszyscy narzekają na brak funduszy. Ale przecież nie możemy nie realizować potrzeb mieszkańców. Będziemy się starać o każde możliwe dofinansowanie. Czy to będą pieniądze z Unii Europejskiej, wojewódzkie czy rządowe. Będziemy uczestniczyć we wszystkich naborach i konkursach. Chcemy móc pozyskać wszelkie dostępne środki, w tym też kredyty, żeby w pełni zrealizować nasze plany i równocześnie oczekiwania mieszkańców. W 2020 roku świat zatrzymał się w miejscu. Życie natomiast trwa dalej – musimy więc zrobić wszystko, żeby dawać mieszkańcom wsparcie i równocześnie

tworzyć warunki do jak najszybszego powrotu do „normalnej” codzienności, za którą jak myślę wszyscy tęsknimy. A kiedy już do niej wrócimy, musimy mieć optymalne warunki, żeby ruszyć z przysłowiowego kopyta.

W pana ocenie, jakie będą największe wyzwania stojące przed samorządem w kolejnym, 2021 roku?

Myślę, że do końca nikt tego nie wie. Mamy doświadczenia mijającego roku, kiedy nawet najambitniejsze plany weryfikowało życie. Wszyscy wiemy, jak dynamicznie zmieniająca się sytuacja w czasie pandemii krzyżowała nasze zamiary. Oczywiście mamy przygotowane bardzo dobre plany, o których wspominałem omawiając projekt budżetu na 2021 rok. Początek roku będzie decydujący, właściwie pierwsze kwartały pokażą, jak kształtować się będzie sytuacja w kraju i w naszej gminie.

Czego brakuje wielickiej gminie i co ma pan nadzieję da się zmienić, rozwinąć, zbudować w kolejnym roku?

Podkreślam to od kilku już lat, co w ostatnich miesiącach wszyscy zauważają – musimy wzmocnić służbę zdrowia. To kluczowa sprawa dla tak dużej gminy jak nasza. W najbliższym roku rozbudujemy ośrodek zdrowia. Będziemy też szukać rozwiązań na przyszłość, jak sfinansować budowę szpitala, który zdefiniowaliśmy jako geriatryczny, z uwagi na liczbę pacjentów w wieku senioralnym, którzy potrzebując pomocy trafiają do szpitala Żeromskiego. Uznaliśmy, że szpital o takim profilu mógłby rozwiązać nasz wspólny z Krakowem problem w ramach działającego obszaru metropolitalnego.

Jak pan ocenia, jakie są największe trudności, z jakimi borykają się mieszkańcy?

Nasza rola jest określona, szczególnie w czasie pandemii przekonaaliśmy się o tym dobitnie. W większości mieszkańcy przebywając całe dni w domach, pracując zdalnie doświadczyli, jak istotne są sprawy podstawowe, związane z usługami komunalnymi. To kluczowe obszary dla mieszkańców, związane z dostarczaniem wody, odbiorem śmieci, kanalizacją oraz transportem. Proszę zauważyć, nauka przebiega w domach, zawsze na pierwszy miejscu stawialiśmy edukację i będziemy

nadal ją podnosić, ale widać wyraźnie jak podczas pandemii usługi komunalne nabrały całkiem nowego znaczenia.

A jak pan przeżył ten rok? Co stanowiło dla pana największy problem w tych nadzwyczajnych, pandemicznych okolicznościach? A także co panu daje siłę do dalszych działań?

Oczywiście największym problemem jest niemal całkowite ograniczenie kontaktów z mieszkańcami. Przyzwyczajeni do spotkań, bezpośrednich rozmów – mieszkańcy do kontaktów telefonicznych, czy elektronicznych mieli ograniczone zaufanie. Dziś to się zmieniło. Trafia do nas coraz więcej informacji drogą elektroniczną. W rzeczywistości przy zakazie większych zgromadzeń nie ma możliwości wyartykułowania swoich problemów. Niestety podczas pandemii nie mogliśmy zrobić dobrych spotkań w poszczególnych sołectwach, skonsultować z mieszkańcami wielu tematów. Brakuje nam bezpośrednich rozmów, nie wszyscy przecież funkcjonują w tzw. sieci. Dotrzeć do 60 tysięcy mieszkańców z informacyjnym przekazem to jedno z trudniejszych zadań.

Czego życzyłby pan wieliczanom w nowym roku?

Zdrowia! I jeszcze raz zdrowia. Z nadzieją wyczekiwaliśmy na szczepionkę, życzymy sobie aby zadziałała i byśmy byli pewni, że po szczepieniu będziemy wracać do normalności. A co ważne, żeby pojawiło się lekarstwo, które zwalczy chorobę. Na to czekamy.

A czego życzyć panu?

Czego życzyć? Wielu rzeczy, bo ten rok był wyjątkowo ciężki. Szczerze mówiąc nigdy tak nie byłem zmęczony na koniec roku jak dziś. Chciałbym po prostu czuć mniejszy ciężar, a dociera tak wiele smutnych informacji, które człowieka przytłaczają – za dużo tych tragicznych wiadomości, dramatycznych pożegnań, tak wielu pogrzebów. Wiem, że to nie tylko moje doświadczenie. Jeśli mamy się podnieść pod natłokiem tych zdarzeń, to potrzebujemy po prostu więcej dobrych wiadomości. Życzymy sobie tego w nowym roku, a także powrotu do bezpośrednich spotkań i rozmów, które przynoszą zrozumienie. *Katarzyna Adolff*

ZŁOTE GODY

W piątek, 18 grudnia br., w wielickim Magistracie odbyła się uroczystość przekazania „Medali za długoletnie pożycie małżeńskie”. Pary świętowały jubileusz 50-lecia małżeństw - złote gody. W tym wyjątkowym dniu w kierunku dostojnych Jubilatów płynęły liczne gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia. UMiG Wieliczka



Dostojni jubilaci to:

1. Micek Krystyna i Władysław
2. Nawalany Janina i Józef
3. Nawalany Maria i Władysław
4. Palimąka Zofia i Stanisław
5. Pawelczyk Zofia i Jan
6. Podleśny Zbysław
7. Sala Edward
8. Stelmach Helena i Marek
9. Szeląg Krystyna i Andrzej
10. Toboła Maria i Andrzej
11. Tomza Henryka i Tadeusz
12. Tota Halina i Tadeusz
13. Wincencik Krystyna i Zygmunt
14. Witkowska Jadwiga i Tadeusz
15. Wojcieszko Halina i Józef
16. Zarębska Zofia i Ryszard
17. Ziernicka Kazimiera i Jerzy
18. Gargas Krystyna i Kazimierz
19. Łabęcka Helena i Władysław.



fot. UMiG Wieliczka

JUBILEUSZ 60-LECIA MAŁŻEŃSTWA

W dniu, 18 grudnia 2020 r. w wielickim Magistracie odbyła się niecodzienna uroczystość jubileusz 60-lecia Małżeństwa. Gratulacje Jubilatów złożyli: Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz Sekretarz Gminy Adam Marek Panuś. UMiG Wieliczka

DOSTOJNI JUBILACI TO:

1. Borowiec Janina i Michał
2. Bylica Michał i Zofia
3. Kamieniarczyk Romana i Kazimierz
4. Sitko Teresa i Jan
5. Styrna Zofia i Józef
6. Sznajder Maria i Włodzimierz



fot. UMiG Wieliczka

SPOTKANIE Z PRZYJACIELEM UBOGICH

Kardynałem Konradem Krajewskim
- jałmużnikiem papieskim, biskupem ulic
i cierpienia, nazywanym „Robin Hoodem”

KIM JEST TEN KSIĄDZ?

Do Watykanu przyjechał z Łodzi w 1998 roku. W czerwcu 1987 roku był jedną z osób, które odpowiadały za przygotowanie szczególnej liturgii. Podczas pielgrzymki do Polski Jan Paweł II odprawiał mszę św. w Łodzi, wówczas półtora tysiąca dzieci przyjęło Komunię św. z rąk papieża Polaka. Konrad Krajewski był ceremoniarzem trzech papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka. Przygotowywał Msze św. odprawiane przez następców św. Piotra, spotkania modlitewne, papieskie pielgrzymki. Uczestniczył w dwóch konklawe. Polski Ksiądz był świadkiem wielu historycznych wydarzeń w Watykanie. Wspólnie z arcybiskupem Piero Marinim położył egzemplarz na trumnie z ciałem Jana Pawła II podczas pogrzebu. Na głównym balkonie Bazyliki świętego Piotra najpierw pojawił się krzyż niesiony przez polskiego ceremoniarza Księdza Konrada Krajewskiego, a za nim papież Benedykt XVI. W 2013 roku na tym samym balkonie, Ksiądz prałat Konrad Krajewski towarzyszył francuskiemu kardynałowi, który ogłosił światu, że kolejnym papieżem został kardynał Jorge Mario Bergoglio. W czerwcu 2013 roku Ojciec Święty Franciszek mianował łódzkiego Księdza arcybiskupem i jałmużnikiem papieskim, czyli osobą, która w imieniu Papieża pomaga najbardziej potrzebującym. Pięć lat później, w maju 2018 roku Papież zdecydował, że Konrad Krajewski będzie kardynałem.



fot. Iivadm, CC BY 3.0, via Wikimedia Commons
[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Konrad_Krajewski_\(2020\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Konrad_Krajewski_(2020).jpg)

MOŻNA GO SPOTKAĆ NA RZYMSKICH DWORCACH KOLEJOWYCH, W PODZIEMNYCH PRZEJŚCIACH I RUDERACH. W MIEJSCACH, GDZIE WIDAĆ NAJWIĘKSZĄ BIEDĘ I NĘDZĘ. TAM, GDZIE ŻYJĄ LUDZIE WYKLUCZENI. ALE MOŻNA GO SPOTKAĆ TEŻ W JEDNYM Z NAJWSPANIĄLSZYCH KOŚCIOŁÓW ŚWIATA, GDZIE CODZIENNIE Z JEDNEJ Z KAPLIC ODPRAWIA MSZĘ ŚWIĘTĄ. KAZANIA MÓWI BEZ KARTKI. (KRZYSZTOF TADAJ)

Z Księdzem Kardynałem Konradem Krajewskim spotkałam się w jego rodzinnym mieście w Łodzi. To miasto zna dobrze, tu się urodził, chodził do szkoły, a dzielnica Bałuty, podobnie jak Praga w Warszawie nie cieszyła się najlepszą opinią – tu mieszkali ludzie, do których los rzadko się uśmiechał. Może stąd wywodzi się ta wielka wrażliwość na ubogich. Znał więc Ksiądz Kardynał trudne i biedne życie. Gość z Watykanu, jeden z najbliższych współpracowników Papieża Franciszka okazał się niezwykle skromnym. Nie udziela wywiadów, ale rozmowa toczyła się wokół działań podejmowanych przez Papieża Franciszka, jego patrzenia na świat i wokół biedy współczesnego człowieka. Jest autorem książki „Zapach Boga” - intrygujący tytuł.

Dlaczego, skąd taki tytuł?

Ksiądz Kardynał śpiesznie tłumaczy, że to zapach ludzi biednych, odrzuconych, uchodźców, bo każdy z nich jest dzieckiem Bożym, bez względu na to w jakim stanie się znajduje, jaki ma kolor skóry, orientację czy wyznanie. Bieda ma swój zapach... Kiedy pytałem Papieża, gdzie szukać rady w trudnych, beznadziejnych sytuacjach, po ludzku wydawać by się mogło nie do rozwiązania? Franciszek mówi: „szukaj

w Piśmie św. tam jest odpowiedź na każdą sytuację. Ale trzeba czytać oryginał, nie komentarze”. Jezus nie piętnuje pierwszych miejsc – tylko pytanie: jak do nich dochodzimy?

W dzisiejszym świecie poczucie przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej słabnie, a marzenie o wspólnym budowaniu sprawiedliwości i pokoju wydaje się być utopią z innej epoki. Ubóstwo jest zawsze analizowane

i rozumiane w kontekście rzeczywistych możliwości danego momentu historycznego. Demokracja - braterstwo i przyjaźń społeczna. Widzimy jednak, że panuje obojętność wygodnictwo, zglobalizowana bieda, zrodzona z głębokiego rozczarowania, kryjemy się za złudzeniem iluzji: że możemy być wszechwładni, a zapominamy, że wszyscy znajdujemy się na tej samej łodzi i płyniemy w tym samym kierunku... do kresu życia.

Mówimy o demokracji, wolności, jedności - co oznaczają dziś te wyrażenia?

O demokracji mówimy, ale czy rozumiemy? Demokracji i solidarności nie osiąga się raz na zawsze potrzebna jest miłość, sprawiedliwość i świadomość godności każdego człowieka. Odradzają się zamknięte, ostre, gniewne i agresywne nacjonalizmy. Papież Franciszek w Adhortacji „Fratelli Tutti” pisze: „nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga”...

Czy istnieje bezinteresowność, bo trudno ją dostrzec?

Bezinteresowność, jest to zdolność do czynienia pewnych rzeczy tylko dlatego, że są one dobre same w sobie, nie oczekując uzyskania z tego konkretnego efektu, nie licząc na natychmiastowe otrzymanie czegoś w zamian. Pozwala to przyjąć cudzoziemca, nawet jeśli w danej chwili nie przynosi to żadnych wymiernych korzyści. Bliźni bez granic. Niestety polityka przybiera dziś często formy, które utrudniają drogę ku innemu światu.

Pragnienie i dążenie do dobra innych, oznacza również staranie o wzrastanie osób i społeczeństw w różnych wartościach moralnych, które prowadzą do integralnego rozwoju człowieka. Prawdziwe miłosierdzie jest w stanie zawrzeć to wszystko w swoim poświęceniu.

„Przed prawem do emigracji trzeba realizować prawo do nieemigrowania, to znaczy do możliwości pozostania na własnej ziemi”. Bądź z nimi, a dopiero wówczas dowiesz się czego potrzebują. Miłość wskazuje potrzeby innych, nie tylko ciała, ale i ducha.

Izolacja – nie; bliskość – tak. Kultura zderzenia – nie; kultura spotkania – tak. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie”. Ziemia tak samo przyjmuje najedzonych na „bankiecie życia” jak i tych, którzy zostali z niego przez swoich braci wyproszeni.

Potrzeba intymności i otwartości.

Możemy wspólnie szukać prawdy w dialogu, w cichej rozmowie lub w gorącej dyskusji. Jest to żmudny proces, składający się także z ciszy i cierpienia, zdolny do cierpliwego zebrania obszernego doświadczenia osób i narodów. Przytłaczający nawet informacji, który nas zalewa, nie oznacza większej mądrości. Przestrzeń cyfrowa - komunikacja przestaje istnieć prawo do prywatności. Wszystko staje się rodzajem spektaklu, który można śledzić, podglądać, a życie zostaje wystawione na nieustanną kontrolę. W komunikacji cyfrowej dąży się do pokazania wszystkiego, a każda jednostka staje się obiektem spojrzeń, które rewidują, obnażają i rozpowszechniają, często anonimowo. Szacunek dla drugiego człowieka całkiem się rozpada, a w ten sposób właśnie, podczas gdy tego człowieka odsuwam, ignoruję i trzymam na dystans, mogę bezwstydnie wtargnąć w jego życie, aż do skrajności. Niszczenie poczucia własnej wartości jest łatwym sposobem, by nad kimś zapanować.

Kontakty wirtualne, które zwalniają ze żmudnego pielęgnowania przyjaźni, ze stabilnej wzajemności, a także z dojrzewającej z czasem zgodności, mają pozory kontaktów towarzyskich. Nie budują prawdziwie „nas”, ale zazwyczaj maskują i wzmacniają ten sam indywidualizm, który wyraża się w ksenofobii i pogardzie dla słabych. Połączenie cyfrowe nie wystarcza do budowania mostów, nie jest w stanie zjednoczyć ludzkości. Agresywność społeczna znajduje w urządzeniach mobilnych i komputerach, możliwość niezrównanej ekspansji. Bezpośrednie spotkanie z ograniczeniami, jakie niesie rzeczywistość, jest nie do zniesienia. Prawdziwa mądrość zakłada spotkanie z rzeczywistością.

Wyjątkowa wartość miłości.

Nie możemy pominąć, iż pragnienie i dążenie do dobra innych oraz całej ludzkości oznacza również staranie o wzrastanie osób i społeczeństw w różnych wartościach moralnych, które prowadzą do integralnego rozwoju człowieka. Miłość posiada również aspekt powszechnej otwartości, nie

geograficzny, lecz egzystencjalny. Jest to codzienna zdolność docierania do tych, których na pierwszy rzut oka nie postrzegam jako należących do mojego świata zainteresowań.

Pragnienie i dążenie do dobra innych oraz całej ludzkości oznacza również staranie o wzrastanie osób i społeczeństw w różnych wartościach moralnych, które prowadzą do integralnego rozwoju człowieka. Miłość bliźniego, która wykracza poza granice, znajduje się u podstaw tego, co nazywamy „przyjaźnią społeczną” w każdym mieście i w każdym kraju. Gdy miłość ta jest autentyczna, wówczas owa przyjaźń w obrębie społeczeństwa umożliwia prawdziwą powszechną otwartość.

Osoba ludzka, z jej niezbywalnymi prawami, jest naturalnie otwarta na relacje. U samego jej źródła leży powołanie do wyjścia poza siebie w spotkaniu z innymi. Słowo „bliźni” traci znaczenie, a nabiera sensu słowo „partner”, współnik dla określonych interesów. Określenie „przyjaciół”, „przyjaciółka”, zamienia się osoba nienormatywna (brzmi jakoś pokracznie). „Kocham” - to nie są słowa tylko na ślub, bo „miłość nie zazdrości, nie zdradza, nie szuka poklasku, nie unosi się gniewem...” - to są słowa na całe życie – zarówno małżeńskie jak i społeczne.

Miłość jest podstawą każdego zdrowego i otwartego życia społecznego. Miłość, znajdująca się w samym centrum ducha polityki, jest zawsze miłością preferencyjną względem najmniejszych, motywującą wszystkie działania podejmowane na ich rzecz.

„Miłość polityczna”, integruje i jednoczy – wyraża się również w otwartości na wszystkich. Zwłaszcza ten, komu przyszło rządzić jest wezwany do wyrzeczeń umożliwiających spotkanie i do szukania zbieżności przynajmniej w niektórych dziedzinach. Powinien umieć wysłuchać opinii drugiego, pozwalając, aby wszyscy mieli swoją przestrzeń. Rządzący, poprzez wyrzeczenia i cierpliwość, może pomóc w stworzeniu tego pięknego wielościanu, w którym każdy odnajduje swe miejsce.

Miłość społeczna i polityczna.

- „wielkość polityczna ukazuje się wtedy, gdy w trudnych chwilach działamy w oparciu o wielkie zasady i myślimy długofalowo o dobru wspólnym. Chodzi o postępowanie w drodze ku ładowi społecznemu i politycznemu. Potrzebna jest rehabilitacja polityki, która jest „bardzo wzniosłym powołaniem, jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego”. Można być premierem, prezydentem, mieć wolność i bogactwo, można być księdzem i biskupem i niszczyć; mało tego, przyznawać się do Boga. Mówić, że jestem wierzącym, tylko czyny tego nie potwierdzają. Każdy z nas zna historie swoich grzechów, czeka na miłosierdzie, a co robi ze swoją wolnością? Władzą, bogactwem?

„A czym jest czułość?

Czułość jest drogą, którą przemierzali najodważniejsi i najsilniejsi mężczyźni i kobiety. „Najmniejsi, najślabi, najubożsi muszą budzić w nas czułość: mają «prawo» poruszyć naszą duszę i nasze serce. Tak, oni są naszymi braćmi, i dlatego musimy ich kochać i traktować jak braci”.

Stajemy na początku Nowego Roku, jest perspektywa, ale co można zrobić, by nie zmarnować tego czasu?

Krzewić dobro moralne - zwrócić uwagę na solidarność, „jako cnotę moralną i postawę społeczną, a to wymaga zaangażowania ze strony wielu podmiotów, na których spoczywa odpowiedzialność o charakterze

edukacyjnym i formacyjnym”.

Zbliżać się do siebie, wyrażać swoje zdanie, słuchać jeden drugiego, patrzeć na siebie, poznawać się wzajemnie, starać się zrozumieć siebie nawzajem, szukać punktów styczności, wszystko to streszcza się w wyrażeniu „prowadzić dialog”. Potrzebujemy rozmowy, aby się spotkać i pomóc sobie nawzajem. Nie trzeba mówić, do czego służy dialog.

Dialog społeczny ku nowej kulturze - tylko monologi, które postępują równolegle, niekiedy narzucając się uwadze innych za sprawą swego podniesionego lub agresywnego tonu. Jednak monologi nie angażują nikogo, a w rezultacie ich treść jest często oportunistyczna i sprzeczna. *Teresa Olearczyk (Łódź 11.12.2020)*

POMAGAMY KUBIE W WALCE Z NOWOTWOREM



fol. archiwum

KUBA MA 13 LAT I JEST UCZNIEM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MIETNIOWIE. ROZPOZNANO U NIEGO GUZ WYDZIELAJĄCY MÓZGU OKOLICY SZYSZYŃKI - PODEJRZENIE SZYSZYŃNIKA. KUBA WALCZY O ZDROWIE. JEŻELI KTOŚ Z PAŃSTWA CHCIAŁBY WESPRZEĆ JEGO WALKĘ Z CHOROBA, ZAMIESZCZAMY NIEZBĘDNE INFORMACJE I DANE, W JAKI SPOSÓB NALEŻY TO ZROBIĆ.

PODARUJ 1% SWOJEGO PODATKU LUB PRZEKAŻ DAROWIZNĘ NA LECZENIE ORAZ REHABILITACJĘ KUBY. BARDZO DZIĘKUJEMY ZA WSZELKĄ POMOC!

Fundacja Avalon

KRS: 0000270809

Cel szczegółowy (bardzo ważne!): Janus, 13990

Dane do darowizny:

Nazwa odbiorcy:

Fundacja Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

Michała Kajki 80/82 lok. 1

04-620 Warszawa

Numer rachunku odbiorcy (rachunek w PLN):

62 1600 12860003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty (ten dopisek jest bardzo ważny): Janus, 13990

Rachunek walutowy EUR:

IBAN: PL07 1600 1286 0003 0031 8642 6021

Rachunek walutowy USD:

IBAN: PL77 1600 1286 0003 0031 8642 6022

Rachunek dla przelewów zagranicznych w innych niż EUR I USD walutach:

IBAN: PL62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

O psie, kogutku i innych narzędziach górników

Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka z okazji Barbórki zorganizowało wystawę „Czym się różni pies od kogutka? Czyli rzecz o narzędziach pracy dawnych górników”. Ponieważ w grudniu 2020 r. muzea są zamknięte dla zwiedzających, wystawę można zobaczyć online: www.muzeum.wieliczka.pl, a jak tylko sytuacja pozwoli także realnie.



fol. R. Sagan

Wspomniany w tytule wystawy pies i kogutek to narzędzia, których używali pracownicy wielickiej kopalni soli w przeszłości. Kogutki były narzędziami grupy kopaczy, wózki natomiast obsługiwała grupa zajmująca się transportem urobku tzw. wozacze.

Kogutek to kilof, za pomocą którego górnicy nadawali brytom soli kształt bałwanów (walców) oraz rozbijali duże bryły soli na mniejsze. Od końca XIII w. do 1914 r., czyli do momentu zakończenia ręcznej eksploatacji soli w wielickiej kopalni, używano kilka rodzajów kilofów. Różniły się budową w zależności od przeznaczenia, posiadały też swoje odrębne nazwy, np. kogutek, kijania... Potem służyły już tylko do okruszania i wyrównywania ścian.

Pies to drewniany wózek, który jest skrzynią lub platformą umieszczoną na kółkach. Służył do przewożenia soli. Tego typu wózki wprowadzili do wielickiej kopalni Austriacy w 1785 r. Posiadały one małe kółka więc aby sprawnie poruszać się po nierównych, kopalnianych chodnikach przygotowywano dla nich specjalne podkłady z drewna bukowego.

Skąd ich oryginalna nazwa? Jak wspomina Agricola w czasie jazdy, szczególnie na zakrętach, wydawały dźwięki podobne do szczekającego psa, innym bardziej ten dźwięk kojarzył się z psim skowitem. Początkowo wózki miały drewniane koła, z czasem chcąc wydłużyć wytrzymałość kół zastąpiono je żeliwnymi. Psy dominowały w kopalni do 1861 r. kiedy to powstała pierwsza konna kolejka szynowa, która stopniowo zaczęła spychać je poza główne trakty.

Ekspozycja „Czym się różni pies od kogutka? Czyli rzecz o narzędziach pracy dawnych górników” prezentuje szeroko tematykę technicznych urządzeń górniczych używanych w wielickiej kopalni na przestrzeni wieków. W zbiorach Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka zachowało się ich wiele od kilofów i klinów po młoty drewniane i żelazne, taczki, psy i beczki, Dzięki nim, w pocie czoła, przez stulecia, pracownicy kopalni eksploatowali i transportowali sól pozostawiając za sobą labirynt komór i korytarzy.

W kopalni nie można funkcjonować bez światła – lampka stanowiła także osobisty sprzęt górnika - stąd też na wystawie

znajdują się kaganki i lampki górnicze z bogatej oraz ciągle powiększanej kolekcji Muzeum.

Szczególnie cenne i wzruszające są przedmioty osobistego użytku wielickich górników pochodzące z kopalni: oryginalne czapki-kapelusze, buty, nakolanniki oraz gliniany garnuszek.

Urządzenia górnicze i narzędzia są pokazane poprzez różne grupy pracownicze, które ich używały: kopacze, nosiczy, pakowacze soli oraz cieśli. Zabytkowe fotografie i dioramy tworzą klimat kopalni i jednocześnie przybliżają dawne metody wydobywcze. Aranżację wzbogacają efekty dźwiękowe, czyli odgłosy pracy młotów i wiertarek.

Na zakończenie warto wrócić jeszcze raz do kilofka - był on uniwersalnym narzędziem występującym także w innych kopalniach. Musiał pełnić ważną rolę i dobrze służyć górnikom skoro znalazł swoje miejsce w górniczym godle.

Prezentowane obiekty pochodzą ze zbiorów Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka.

Autor wystawy: Piotr Witalis

Oprawa plastyczna: Aneta Łapczyńska

Ekspozycja będzie prezentowana w okresie 4.12.2020 - 7.02.2021 r., na razie online, a jak sytuacja pozwoli także realnie. MŻK



fol. L. Kostuś

Rozstrzygnięcie Eko-konkursu „Moja Rodzina dba o czyste powietrze”



Z przyjemnością informujemy, że nasz Rodzinny Eko-konkurs pod hasłem „Moja rodzina dba o czyste powietrze” został rozstrzygnięty. Otrzymaliśmy bardzo ciekawe i staranne prace – zarówno plastyczne, jak i w formie filmu, prezentacji, a nawet wiersza. Wszystkim autorom prac, (a także wspierającym ich rodzicom), dziękujemy za zaangażowanie w ten bardzo ważny temat podnoszenia świadomości ekologicznej wśród mieszkańców. UMiG Wieliczka



Lista laureatów:

I miejsce: Maria i Joanna Adamek <https://bit.ly/2IF889F>

II miejsce: Radek Ciepka <https://bit.ly/3mfRUSc>

III miejsce: Bruno Zych <https://bit.ly/3qOszBZ>

Wyróżnienie: Oliwia i Irmina Pilch <https://bit.ly/2W2F0fB>

Wyróżnienie: Mieszko Klimowicz <https://bit.ly/389zv11>

Serdecznie gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych ekologicznych akcjach Gminy Wieliczka!

EKO Wieliczka

#EKO #Wieliczka #ekologia #edukacja #dzieci



„CHŁOPAKI LENINA” NA WĘGRZECH

Listopad 1918 r. był narodzinami nowego świata. Skończyła się Wielka Wojna nazywana później I Wojną Światową. Miejsce starych imperiów zajmowały narodowe republiki. Tego domagało się USA; zasady samostanowienia narodów i rządów demokratycznych. Nowa architektura świata kształtowana w Białym Domu przez prezydenta Woodrowa Wilsona była wytworem protestanckiego idealizmu. Realizacji zasad samorządności, praw człowieka, liberalizmu i rozstrzygania sporów na gruncie mediacji międzynarodowej, a więc tego, co dziś już zagościło na dobre w języku polityki i dyplomacji. Jednakże na kontynencie, zaledwie rok wcześniej w wyniku rewolucji i obalenia caratu powstał nowy twór państwowy – Rosja Radziecka. Realizowała ona zgoła odmienną wizję: „centralizmu demokratycznego”, a więc dyktatury partii komunistycznej i eksportu rewolucji na inne kraje. Zagrożone były przede wszystkim państwa uwolnione spod panowania caratu, w tym Polska i kraje bałtyckie. Na krawędzi rewolucji komunistycznej znajdowały się na przełomie roku 1918 i 1919 przegrane państwa centralne: Niemcy i Austro-Węgry. Poczucie klęski, bezsensownej ofiary wojennej, straty w ludziach i braku żywnościowej czyniły wielu robotników i zdemobilizowanych żołnierzy podatnymi na hasła socjalistyczne czy wręcz komunistyczną agitację. Elity tych państw próbowały ratować się przed rewolucją ucieczką do przodu. Odgórnie demokratyzowano ustroj państwa i wprowadzano reformy socjalne. Przywódca bolszewików, Lenin postanowił wykorzystać okazję wysyłając swoich agentów i przeprowadzić rewolucje komunistyczne. Udało się to na Węgrzech, które stały się na krótko ale jednak, drugim po Rosji komunistycznym krajem. 13 listopada 1918 r. cesarz Austro-Węgier Karol I zwołał swoich poddanych z przysięgi. Trzy dni później rząd zdominowany przez socjaldemokratów proklamował powstanie samodzielnej Węgierskiej Republiki Ludowej z prezydentem i premierem w jednej osobie hrabiego Mihály Károlyiego. Kraj stał w obliczu utraty spójności terytorialnej. Do ziem węgierskich zgłaszały pretensje inne kraje, głównie Rumunia oraz Serbia. Wspierane były w tych dążeniach przez Francję. Dodatkowo Károlyi zmagał

się z przeprowadzeniem reformy rolnej. Stał się łatwym celem ataków zarówno lewicy jak i prawicy. Alternatywą dla rządów Károlyiego byli komuniści. 24 listopada utworzyli oni Partię Komunistyczną z Węgier. Nieprzypadkowo słowo „węgierska” zostało zastąpione przez nienacechowane patriotycznie „z Węgier”. Większość jej założycieli i członków przynależała do mniejszości etnicznych. Sam założyciel Bela Kun był węgierskim prawnikiem żydowskiego pochodzenia. Należał on do ścisłego kierownictwa partii, które uformowano w Moskwie 3 tygodnie wcześniej. Taktyka tej partii była czysto bolszewicka, za pomocą propagandy, strajków i destabilizacji miała przejąć władzę a przy pomocy terroru realizować jej cele. Do lutego 1919 r. partia liczyła już około 40000 członków, głównie budapesztańskiego proletariatu i zdemobilizowanych żołnierzy. W swojej prasie wytykała rządowi bierność i obiecywała pomoc Armii Czerwonej w obronie integralności ziem węgierskich. Z drugiej strony komuniści zwalczali też socjaldemokratów traktowanych jako największych konkurentów, dopuszczali się fizycznych ataków na redakcje ich gazet. W odpowiedzi na agresywne akcje komunistów ich kierownictwo wyładowało za kratkami. Na krótko jednak. Rząd miał inne problemy na głowie. Trwały rokowania pokojowe w Wersalu, alianci nakazali Węgom wycofać wojska ze wszystkich spornych terytoriów. W proteście Károlyi podał się do dymisji przekazując rządy socjaldemokratom jako największemu ugrupowaniu. Antykomunista Károlyi nie zdawał sobie sprawy, że socjaldemokracy by uniknąć wojny domowej porozumieją się z partią wypuszczoną z więzienia Kuna. Powołali koalicyjny rząd który przystąpił do realizacji bolszewickiego programu. Wprowadzono rady robotniczo-żołnierskie, którym oddano władzę sądowniczą. Rozpoczęto rekwizycję żywności na wsiach. Zindoktrynowano szkolnictwo i wprowadzano nacjonalizację gospodarki. Realizację tych zadań powierzono tak zwanym „chłopakom Lenina”, aktywistom przeszkolonym w Moskwie, którzy wprowadzili postulowany oficjalnie „czerwony terror”. Jeździli po prowincjach i polowali na „kontrewolucjonistów” zamykając ich w więzieniach, jak Károlyiego lub

zabijając ich – w sumie zginęło 600 osób. Niechęci rabowanej prowincji nie można było przeciwstawić poparcia ze strony stolicy. A w zasadzie tylko budapesztańskiego proletariatu. Kun zdawał sobie sprawę, że przetrwać może jedynie dzięki sile. Próbował więc zainscenizować z austriackimi komunistami przewrót we Wiedniu. Gdyby Austria stała się czerwona, węgierski eksperyment zyskałby potężne wsparcie wojskowe którego brakowało. Próba puczu w Wiedniu 18 kwietnia nie powiodła się jednak, a pod koniec maja na południu Węgier, w Szegecie uformował się kontrrewolucyjny rząd generała Miklosa Horthyego. Gdy Entanta zażądała od Węgier dalszych ustępstw terytorialnych Kun zdecydował się na desperacką akcję militarną mając nadzieję na poparcie kół nacjonalistycznych w armii. Węgrzy zaatakowali wschodnią Czechosłowację i zamierzali odbić ziemie na wschodzie z rąk Rumunów. Zajęcie dzisiejszej wschodniej Słowacji, zwieńczone proklamacją Słowackiej Republiki Radzieckiej 16 czerwca 1919 r. było gwoździem do trumny komunistów. Węgierscy patrioci w armii uznali to za zdradę interesu Węgier i przyłączyli się do „białych” Horthyego którzy rozpoczęli marsz na Budapeszt. Z drugiej strony marsz taki podjęli Rumunii zajmując kolejne węgierskie terytoria i rozbijając Węgierską Armię Czerwoną 30 lipca. Kun i czołowi komuniści uciekli przez Wiedeń do Rosji. Paradoksalnie, przy pomocy wojsk rumuńskich kręgi konserwatywne przejęły władzę w kraju i cofnęły komunistyczne reformy. W zamian za to zaakceptowały żądania terytorialne państw ościennych. W latach 30-tych prawie wszyscy komuniści biorący udział w rządzie Kuna zostali zabici w czystkach stalinowskich. Nieliczni, którzy przeżyli wrócili do Węgier po II Wojnie Światowej. Był wśród nich Mátyás Rákosi-dyktator i sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej oraz słynny filozof marksistowski György Lukács, w rządzie Kuna komisarz ludowy do spraw oświaty. Tym razem włączyli się w budowę socjalizmu dojrzałego bo popartego czołgami Stalina - Węgierskiej Republiki Ludowej. Stanisław Żuławski



NAJWAŻNIEJSZE SĄ WYGRANE WALKI DNIA CODZIENNEGO

Jest ich dwóch, a w zasadzie trzech, choć najmłodszego członka rodziny Kopciowskich nie dane nam było spotkać. Ojciec i synowie. Założyciel Wielickiego Klubu Karate Kyokushinkai – shihan Robert Kopciowski, posiadacz 5.dan, sensei Krzysztof – 3.dan, aktualny prezes klubu, oraz nieobecny senpai Konrad, 2.dan. Są współtwórcami wielkich sukcesów małopolskiego, w tym wielickiego karate, jako zawodnicy, a także działacze. Warto przy tym podkreślić, że Polski Związek Karate jest drugim co do wielkości związkiem sportowym w Polsce, za piłką nożną, ale przed siatkówką. Przez wielicki klub od początku jego istnienia przewinęło się ponad 1000 osób. Sukces WKKK potwierdzają jednak nie tylko wymierne sukcesy sportowe (2 podium na mistrzostwach świata, 13 na mistrzostwach Europy i 50 na mistrzostwach kraju), ale przede wszystkim ogromna popularność, jaką klub cieszy się zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. W niewielkim budynku obok boiska Wieliczanki co roku kolejne roczniki zaczynają swoją przygodę z karate, która często okazuje się przygodą zmieniającą całe życie.

Dla osób niewtajemniczonych, a więc dla zdecydowanej większości, zarówno sama nazwa tego odłamu karate, jak i stojące przed nazwiskiem tytuły są niezrozumiałe. Co prawda wszyscy raczej wiedzą, że jest to wschodnia sztuka walki. Ale czym się charakteryzuje i skąd wywodzi to już inna para kaloszy. Mogą na przykład, mylnie, kojarzyć z nią Bruce'a Lee – w końcu „ja jestem king Bruce Lee karate mistrz” śpiewał w latach 80. Piotr Fronczewski, wprowadzając w błąd kolejne pokolenia Polaków. Dla kronikarskiego obowiązku trzeba więc zaznaczyć, że historycznie karate wywodzi się z będącej obecnie częścią Japonii wyspy Okinawa, która bardzo długo, bo aż do połowy XIX wieku zachowywała niezależność od potężnego wyspiarskiego sąsiada z północy (przez ponad 400 lat na wyspie funkcjonowało królestwo Riukiu). Choć też, jak podkreślają nasi rozmówcy, korzenie karate, jak i zresztą wszystkich wschodnich sztuk walki sięgają Indii. To stamtąd, poprzez Chiny i wielowiekowy proces ewolucji, jaką przeszła joga i ćwiczenia ruchowe, które ją zainspirowały, już jako systemy chińskich sztuk walki poprzez kontakty handlowe pojawiło się na Okinawie. W Japonii okinawski styl szybko wciągnięty został w japoński system bushido, czyli kodeksu samuraja, stając

się jednym z kluczowych sposobów doskonalenia się fizycznego i mentalnego zarazem. Karate, czyli „pusta ręka” – w tej sztuce walki nie używa się żadnego rodzaju broni, w obecnie znanej, usystematyzowanej formie istnieje od około 150 – 100 lat, a rozpowszechniono je na cały świat dopiero po wojnie.

Systemów karate jest bardzo wiele. Zasadniczy podział obejmuje karate bezkontaktowe i pełno kontaktowe. Karate kyokushinkai jest pełnokontaktową sztuką walki, stworzoną tuż po II wojnie światowej przez Masutatsu Oyamę, Koreańczyka z pochodzenia, który następnie rozpropagował styl na całym świecie. Co ciekawe, właśnie ze względu na to, że w tym rodzaju karate przeciwnika się uderza z wykorzystaniem pełnej siły, początkowo spotkał się on z niechętną reakcją, żeby po pewnym czasie stać się jednym z najbardziej popularnych form tej sztuki walki na całym globie.

W Polsce karate pojawiło się nieco przypadkowo. Kraj zamknięty za żelazną kurtyną nie przyjmował przecież nowinek z dalekiego świata, choć i one przenikały różnymi kanałami. Najczęściej działo się tak w wyniku prawdziwej pasji i pełnego determinacji zaangażowania. Za sprowadzenie japońskiej sztuki walki do Polski odpowiada jeden człowiek, shihan Andrzej Drewniak – (9.dan), który na przełomie lat 60. i 70. z powodzeniem uprawiał w Krakowie judo. Warto podkreślić, że judo jako sport olimpijski cieszyło się w tamtym okresie szerokim wsparciem instytucji rządowych. Kiedy Andrzejowi Drewniakowi przytrafiła się kontuzja, która zdała się przekreślać jego karierę judoki, zaczął szukać innych sportowych inspiracji. W ręce wpadła mu wydana w języku angielskim książka autorstwa mistrza Oyamy o karate i tak właśnie zaczęła się historia tego odłamu japońskiej sztuki walki w Polsce. Zgromadził wokół siebie podobnych pasjonatów i wspólnie rozwijali ją w Krakowie. Udało im się nawiązać kontakt z jedną z najważniejszych postaci stylu – Loekiem Hollanderem – (10. dan), który sprowadził kyokushin do Europy. Ku ich zaskoczeniu –

niewiele sobie obiecywali po wystanym liście, ten nie tylko odpowiedział, ale też okazał im duże wsparcie, przede wszystkim merytoryczne. W 1972 roku powstała pierwsza sekcja karate kyokushin przy AZS w Krakowie, przyciągając kolejnych spragnionych nowych wyzwań młodych adeptów, często studentów krakowskich uczelni, którzy potem propagowali styl w miastach całej Polski. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że po pierwsze, to właśnie Kraków dzięki Andrzejowi Drewniakowi, a także np. Grzegorzowi Ciembroniewiczowi, propagatorowi Choy Lee Fut Kung Fu jest prawdziwą stolicą sztuk walki w Polsce, a po drugie – jeszcze zanim w Wieliczce powstał klub karate, w wielickiej kopalni soli odbyło się w latach 70. seminarium z udziałem między innymi właśnie shihana Hollandera.

W 1978 roku, młody Robert Kopciowski, (rocznik 1961) wówczas mieszkaniec Krakowa, zobaczył plakat informujący o zajęciach z karate w przysiedlowym klubie. Nie bardzo wiedząc, co oznacza egzotycznie brzmiąca nazwa postanowił przekonać się naocznie, czym jest owa ciekawostka. Poszedł na pierwsze zajęcia i został. Na wiele, wiele lat. W tamtych czasach, przy braku infrastruktury, miejsc, gdzie można było ćwiczyć i braku interesującej oferty w ogóle, chętnych do udziału w tego rodzaju zajęciach było bardzo wielu. O wiele więcej, niż można było pomieścić na sali. Od samego początku więc instruktorzy serwowali takie ćwiczenia, żeby odsiać jak największą liczbę uczestników – dziś sytuacja nie do pomyślenia. W efekcie zostawali tylko najlepsi i najbardziej zdeterminowani. Tacy, których morderczy wysiłek nie zniechęcał, a wręcz przeciwnie, którzy gotowi byli do jak najcięższej pracy i pokonywania własnych ograniczeń.

Młody chłopak, jak się okazało, miał talent i szybko, bo po roku, przeszedł do grupy zawodniczej prowadzonej przez samego Andrzeja Drewniaka. Awans oznaczał treningi sześć razy w tygodniu i ciężką, mozolną pracę, która w żadnym wypadku go nie przerażała. Kyokushin jako wschodnia sztuka walki jest systemem, gdzie

liczy się przede wszystkim formacja całościowa człowieka. Nie tylko nabycie umiejętności walki, rozwój fizyczny, ale również analogiczny rozwój duchowy i emocjonalny. „Karate mnie stworzyło” powie. To gdzie jestem, właśnie jemu zawdzięczam. A może się pochwalić, nie tylko niebawym rozwojem umiejętności, mimo ponad 10-letniej przerwy – zdobył czarny pas i 5.dan, sukcesami zawodniczymi, trenerskimi, sędziowskimi i jako aktywnego działacza – jest aktualnie prezesem Małopolskiego Okręgowego Związku Karate, stworzeniem klubu w Wieliczce, który rozwija się znakomicie i kształtuje kolejne pokolenia młodych ludzi, ale także udanym życiem zawodowym i rodzinnym. Przerwa w uprawianiu karate wiązała się między innymi z rozwojem naukowym – ukończył geologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Geologicznym w charakterze kartografa. Pracuje w nim niezmiennie do dziś, tworzy mapy, wydaje naukowe publikacje. Na koncie ma również doktorat – myśli o habilitacji porzucić, kiedy przyszło wybierać – karate czy praca naukowa.

Jak obydwaj z synem Krzysztofem podkreślają, karate kształtuje charakter. Uczy umiejętności podnoszenia się po porażce i niepoddawania. Przygotowuje do życia. Tu nie chodzi o doraźne sukcesy, jak choćby w tak popularnej MMA, która tak na marginesie z prawdziwymi sztukami walk nie ma nic wspólnego. Wieloletni trening karate przygotowuje nie do sukcesów sportowych, ale do radzenia sobie w życiu. Uodparnia na porażki, ból i stres, jest zaledwie treningiem przed zmaganiem w codziennych sprawach. W tłumaczeniu nazwa tego stylu walk oznacza „ekstremum prawdy” – jego uprawianie wiąże się z pokonywaniem wewnętrznych barier, przekonania, że więcej się nie da z siebie dać. „Mam rywalizować sam ze sobą, kolejnego dnia być lepszym niż poprzedniego”, podkreśla sensei Krzysztof. Nie dziwne jest więc, że ci, których zbudowało karate świetnie radzą sobie w rzeczywistości. Udanie łączą rozwój w życiu zawodowym i sportową pasję.

Odnoszą sukcesy. Wśród karateków jest chociażby wielu przedstawicieli zawodów medycznych czy środowisk akademickich. Jak podkreślają ojciec i syn, karate nie sprzedaje iluzji, nie mamy wizję wielkiego sukcesu, który „ustawi” zwycięzcę na całe życie – tu nie ma wielkich pieniędzy. Przygotowuje natomiast do podjęcia wyzwań, uczy, że samemu trzeba zapewnić sobie jak najlepszą bazę w postaci odpowiedniego życia zawodowego. A w nim z kolei też trzeba wszystko robić jak najlepiej. Sport w przypadku karate jest ważnym elementem, ale nie najważniejszym. Jego kluczowym elementem jest właśnie całościowy, spójny rozwój człowieka w każdym jego aspekcie. Jak głosi popularna wśród karateków historia Kyokushinkai zyskało taką popularność, że do Oyamy zwrócił się przedstawiciel MKOLu (Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego) z zapytaniem, czy jego karate nadawałoby się do roli dyscypliny olimpijskiej. Odpowiedź mistrza mogła być tylko jedna – absolutnie nie, bo taki ruch wypaczy ideę i zniszczy karate jako sztukę, tak jak zniszczyła ten aspekt w judo.

Warto w tym miejscu wskazać na zasadniczą różnicę pomiędzy wschodnim, a zachodnim podejściem do rozwoju jednostki, które widoczne jest między innymi właśnie w sportach walki. W podejściu zachodnim liczy się przede wszystkim cel, jakim jest osiągnięcie konkretnego sukcesu i szybkie przekucie go na wynik finansowy. Jednowymiarowy rozwój, najczęściej pomijający aspekty emocjonalne i osobowościowe. W związku z tym liczne sekcje produkują zawodników, którzy w krótkim czasie mogą zyskać szansę na odniesienie sukcesu podczas prestiżowych zawodów. Ich przygotowanie skupia się tylko na jednym aspekcie – fizycznym, a w nim rozbudowywane są te umiejętności, które mają zapewnić zwycięstwo. Często płacą oni wielką cenę w postaci poważnych urazów, np. głowy – dzieje się tak w boksie, czy wspomnianym już MMA. Po zakończeniu kariery byli zawodnicy stają w obliczu nagłej pustki, z którą wielu nie potrafi sobie poradzić. Natomiast we wschodnim podejściu do sztuk walki liczy się przede wszystkim droga, którą dany człowiek idzie przeciw przez całe

życie. Równomierny rozwój zarówno fizyczny, jak i psychiczno-emocjonalny. Wiele wykonywanych ćwiczeń ma na celu poprawę zdrowia, pobudzenie współpracy między półkulami mózgu, co jest szczególnie ważne w przypadku dzieci. Często zdarza się, że rodzice najmłodszych adeptów klubu zwracają uwagę na to, że ich pociechy zaczynają sobie też lepiej radzić w szkole. Co jest naturalną konsekwencją całościowego rozwoju młodego organizmu i kształtującej się dopiero osobowości. To właśnie owa wschodnia koncepcja oferuje podstawę, która może pomóc w uformowaniu charakteru, który będzie miał szansę poradzić sobie z rosnącymi wyzwaniami rzeczywistości, a równocześnie nie ulec jej pokusom łatwych i szybkich wrażeń i skomercjalizowanego, szybko konsumowanego banału.

Jak rozwijać się może młode pokolenie najlepiej widać na przykładzie starszego syna, sensei Krzysztofa (rocznik 89). Kiedy rodzina Kopciowskich przeprowadziła się do Wieliczki, miał około 10 lat. Nie był zbyt zainteresowany sportem, zresztą jak podkreśla, do dziś nie jest. Został zapisany przez rodziców na zajęcia Choy Lee Fut Kung Fu i szybko złapał bakcyła. Po ośmiu latach treningów miał trzeci najwyższy stopień w szkole i szereg sukcesów na koncie – między innymi tytuły mistrza Polski. Kiedy ojciec wrócił do uprawiania japońskiej sztuki walki, on do niego dołączył. Choć z punktu widzenia chińskiej sztuki walki nie było to dobrze widziane, równocześnie ćwiczył i kung fu i karate. Wchodząc w dorosłość przeżył kryzys i jego sportowa aktywność zmalała. Zmobilizowało go otwarcie klubu w Wieliczce – zaczął się udzielać jako instruktor, równocześnie trenując pod okiem shihana Drewniaka. Zaczął też prowadzić zajęcia jako instruktor w Krakowie, odnosząc przy tym coraz większe sukcesy. W międzyczasie podjął studia na AGH na kierunku geodezja i kartografia. Jak sam podkreśla mentalne przygotowanie, które wyniósł z wieloletnich treningów pozwoliło mu zdawać kolejne egzaminy, co nie było łatwe w obliczu wielu zadań i obowiązków, które na nim spoczywały. Obecnie pełni funkcję prezesa klubu, jest sędzią krajowym i międzynarodowym, instruktorem zarówno dzieci, jak

i dorosłych. Może pochwalić się posiadaniem 3.dan.

Podobnie zaangażowany w działalność klubu jest najmłodszy syn Konrad, (rocznik 1995), mający na koncie wybitne sportowe sukcesy. Pełni funkcję wiceprezesa klubu, jest instruktorem grup najmłodszych, a także sędzią.

Kyokushinkai to coś więcej niż sport. To sztuka walki, która jest równocześnie sztuką życia. Niejednemu wyprostowała drogę, zaznaczają ojciec i syn. Takich przykładów jest niemało. Także tu w klubie. Karate to miłość, do której się wraca, mówi shihan Robert. Tak było w jego przypadku, mimo ponad dziesięciu lat przerwy nie zapomniał, a potem wrócił. Karate to system, który w pełni uczciwie weryfikuje poziom adepta.

Egzaminy na kolejne pasy i stopnie charakteryzuje niezwykle wysoki poziom trudności – podczas egzaminu na stopnie mistrzowskie trzeba przetrwać długą walkę z wieloma zmieniającymi się przeciwnikami. Jej długość zależy od stopnia zdającego i może trwać nawet kilka godzin. Karate to oś wyznaczająca kierunek, do samego końca. Zdarza się, że starsi wiekiem padają na macie i już się nie podnoszą. Przyzwyczajeni do bólu ignorują jego przejawy, zapominają o wieku, którego słabości ich też nie omijają, choć oni radzą sobie z nimi lepiej niż inni. W pracy już niedługo emerytura się szykuje. To shihan Robert. Ale od karate nie ma emerytury. Tu będę do końca, zaznacza. Mistrz Oyama mówił: „Chcę pozostać aktywnym w nauczaniu sztuki karate aż do śmierci. Jeśli to

możliwe nie chciałbym umrzeć leżąc w łóżku, ale zaabsorbowany treningiem, na podłodze dojo jak wytrwały, stary dąb niechętny do rozsypiania się. To jest moja największa aspiracja”. Niestety, jemu akurat nie dane było odejść zgodnie z życzeniem, dopadł go rak. Karate jest dla wszystkich, najmłodszych, ale też tych w dojrzałym już wieku. Najstarsza uprawiająca go osoba na świecie ma ponad 90 lat. Nie jest dla każdego, bo żeby go uprawiać potrzebna jest odpowiednia predyspozycja charakteru, umiejętność pokonywania własnych słabości. Jedno jest natomiast pewne, karate wznosi na wyższy wewnętrzny poziom – duch karateki się nie starzeje, nawet jeśli starzeje się samo ciało. I być może właśnie tu objawia się jego największe zwycięstwo. Wewnętrznie,

aż do końca pozostaje młody i do końca wypełnia go entuzjazm dziecka radośnie i odwagą eksplorującego świat.

W karate kyokushinkai występuje 10 stopni uczniowskich i tyle samo mistrzowskich.

Karatekę z czarnym pasem 1. lub 2. dan (stopień) tytułuje się senpai (starszy) Mistrza z czarnym pasem 3.lub 4. dan tytułuje się sensei (nauczyciel) Od stopnia 5. dan obowiązuje tytuł shihan (mistrz)

Do 5. dan zdaje się egzamin, niezwykle ciężki. Od 6. do 10. stopień dan przyznawany jest uznaniowo przez specjalną komisję.

Wielickie Centrum Kultury / Katarzyna Adolf





BUDŻET MIASTA I GMINY WIELICZKA NA 2021 ROK

Dla każdego z nas, Nowy 2021 Rok stanowi wielką niewiadomą, ale także szczególne wyzwanie, abyśmy razem potrafili poradzić sobie z przeciwnościami, wyznaczali nowe zadania i cele, do realizacji których musimy dążyć wspólnie.

14 grudnia br. Rada Miejska w Wieliczce uchwaliła budżet, który w tych trudnych i niepewnych czasach wyznacza przed nami nowe cele i zadania w najważniejszych obszarach życia mieszkańców. Wartość uchwalonego budżetu to ponad 458 mln zł. Jego wielkość jednoznacznie pokazuje, że gmina, pomimo pandemii nadal będzie inwestować, zwłaszcza w działania służące poprawie życia mieszkańców, zapewniając wsparcie i rozwój w najważniejszych dziedzinach życia publicznego. Kluczem przy tworzeniu budżetu było założenie, aby podejmowane działania i planowane inwestycje uwzględniały potrzeby mieszkańców w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego, dostępności usług komunalnych, rozwoju usług społecznych, wsparcia w zakresie edukacji i oświaty oraz zapewnienia dostępności do podstawowej opieki zdrowotnej.

PREZENTUJEMY GŁÓWNE ZAŁOŻENIA BUDŻETU MIASTA I GMINY WIELICZKA NA ROK 2021

ROZWÓJ GOSPODARCZY:

■ **BUDOWA ŚCIEŻEK ROWEROWYCH I PARKINGÓW P&R W WĘGRZCACH WIELKICH I KOKOTOWIE NA TERENIE GMINY WIELICZKA – 3 445 430 ZŁ**

Całkowita wartość projektu to 7 531 001 zł, a planowany termin zakończenia projektu to 2022 rok.

W 2021 r. planowane wydatki to: 2 633 600 zł ze środków Unii Europejskiej oraz 931 016 zł z gminnych środków.

W Węgrzcach Wielkich powstaną 42 miejsca parkingowe dla samochodów osobowych, w tym 3 dla osób niepełnosprawnych, wiata rowerowa dla 30 rowerów oraz 3 stanowiska dla motocykli.

W Kokotowie powstaną 141 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych, w tym 6 dla osób niepełnosprawnych, wiata rowerowa dla 30 rowerów oraz 3 stanowiska dla motocykli.

W Wieliczce wzdłuż drogi krajowej nr 94 na odcinku od węzła wielickiego do ronda u zbiegu ulic Krakowskiej i Kościuszki rozpocznie się budowa dróg dla rowerów o łącznej długości 1 830 metra.

■ **UTWORZENIE I ROZBUDOWA STREF AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ WRAZ Z ODPOWIEDNIĄ INFRASTRUKTURĄ W GMINIE WIELICZKA – 23 896 319,50 ZŁ**

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej, 18 955 553,16 zł to wartość zewnętrznego dofinansowania.

Zakres prac obejmuje zagospodarowanie 16,8 ha terenu działki w Węgrzcach Wielkich wraz z podziałem na poszczególne strefy funkcjonalne i komunikacyjne poprzez budowę: sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz sieci wodociągowej, przebudowę istniejących rowów melioracyjnych, budowę sieci elektrycznej, linii oświetlenia, sieci monitoringu, układu dróg wewnętrznych oraz ciągu pieszo-rowerowego. Teren przylega od południa do linii kolejowej Kraków – Rzeszów.



Utworzenie i rozbudowa Stref Aktywności Gospodarczej wraz z odpowiednią infrastrukturą w gminie Wieliczka

BUDOWA KANALIZACJI:

■ **BUDOWA KANALIZACJI W GMINIE WIELICZKA - ETAP IV – 35 406 489,49 ZŁ,**

- Budowa kanalizacji: **Siercza, Grabówki, Sygneczów, Podstolice, Koźmice Wielkie** – prace w toku (firma INSTBUD St. Boguta Sp.J.). Długości łącznie: 40,5 km.

Kwota całkowita: 9 540 994,38 zł brutto, w tym POLiŚ (UE): 6 593 370,10 zł i Gmina: 2 947 624,28 zł.

- Budowa kanalizacji: **Lednica Górna, Sułków** – prace w toku (firma INKO 2001 Sp. z o.o.) Długości łącznie: 27,5 km

Kwota całkowita: 6 791 344,14 brutto, w tym: POLiŚ (UE) 4 693 205,30 zł i Gmina 2 098 138 844 zł.

- Budowa kanalizacji: **Mietniów, Pawlikowice**: - w 2020 r. przygotowanie wyciągu z dokumentacji technicznej, a w 2021 r. ogłoszenie przetargu. Długości łącznie: 8 km.

Kwota 5 056 862,10 zł brutto, w tym: POLiŚ (UE) 3 494 579,50 zł i Gmina 1 562 282,60 zł.

- Budowa kanalizacji: **Czarnochowice** – odbiór na przetomie 2020 / 2021 r. Długość kanalizacji sanitarnej łącznie 800 m oraz 1 pompownia ścieków.

- Budowa kanalizacji w **Golkowicach** – podpisano umowę na roboty budowlane 10 sierpnia 2020 r. z firmą P.I.S. INSBUD Sp. z o.o.). Długości łącznie: 18,5 km.

Kwota całkowita: 8 034 898,74 zł, w tym: POLiŚ (UE) 5 552 572,30 zł i Gmina 2 482 326,44 zł.

- Budowa kanalizacji w **Rożnowej i Mietniowie** w 2021 r.: przygotowanie, ogłoszenie przetargu i wykonanie robót budowlanych. Długości łącznie 0,46 km.

Kwota całkowita: 651 900 zł brutto, w tym POLiŚ (UE) 450 500 zł i Gmina 201 400 zł.

- Rozbudowa kanalizacji w Wieliczce.

Długość kanalizacji sanitarnej dla podanych zadań przewidziana do wykonania w 2021 r. łącznie: 35,85 km.



Budowa kanalizacji w gminie Wieliczka



fol. UMIG Wieliczka

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY EDUKACYJNEJ I SPORTOWEJ:

■ ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MIETNIOWIE – 2 110 000 ZŁ,

Całkowita wartość inwestycji wynosi: 6 450 000 zł. W 2021 r. zakończenie inwestycji.

Rozbudowa obejmuje budowę nowego 3-kondygnacyjnego sektora dydaktycznego funkcjonalnie połączonego na każdej kondygnacji z istniejącym budynkiem – pow. użytkowa 2604,6 m². Powstaje 7 sal dydaktycznych, pomieszczenia administracyjno-biurowe, stołówka, biblioteka, gabinety: stomatologiczny i logopedyczny, zaplecze sanitarne oraz szatniowe.

■ ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŚLEDZIEJOWICACH – 1 945 000 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 4 150 000,00 zł. Planowane wydatki w 2021 r. to 1 945 000,00 zł. Planowane wydatki w 2022 r.: 2 050 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2022 r.

■ BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W SYGNECZOWIE 2 931 200 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 3 005 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2021 r.

Sala gimnastyczna o powierzchni 288 m² wraz z zapleczem sanitarnym, szatniami oraz czterema salami dydaktycznymi o łącznej powierzchni użytkowej 606,72 m².

■ BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W BYSZYKACH – 2 005 000 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 2 905 000,00 zł. Planowane wydatki w 2021 r.: 2 005 000,00 zł. Planowane wydatki w 2022 r. 900 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2022 r.

Sala gimnastyczna o wymiarach 15,0 x 25,0 m wraz z zapleczem sanitarnym sali gimnastycznej o pow. użytkowej ogółem 501 m² oraz zapleczem dla sali prób orkiestry o pow. użytkowej 365,0 m².



Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Mietniowie



Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Śledziejowicach

■ ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W WIELICZCE – 2 200 000 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 2 700 000,00 zł. Planowane wydatki w 2021 r.: 1 600 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2022 r. Projektowana inwestycja pozwala na uzyskanie dodatkowo: ■ 8 sal dydaktycznych: - 2 sale w poziomie parteru, - 3 sale na pierwszym piętrze, - 3 sale na drugim, ■ dodatkowa powierzchnia szatni dla uczniów- w poziomie piwnic, ■ hol – aula do celów komunikacji, ■ winda dla niepełnosprawnych.

- Budowa części dydaktyczno-sportowej na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 4 w Wieliczce – 2 106 754 zł

■ BUDOWA PRZEDSZKOLA W KOŹMICACH WIELKICH – 2 100 000 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 2 100 000,00 zł. Planowane wydatki w 2021 r.: 1 000 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2022 r.

■ BUDOWA PRZEDSZKOLA W ZABAWIE – 2 100 000 ZŁ

Całkowita wartość inwestycji: 2 100 000,00 zł. Planowane wydatki w 2021 r.: 1 000 000,00 zł. Planowany termin realizacji 2022 r.

■ BUDOWA PRZEDSZKOLA NA OSIEDLU LEKARKA W WIELICZCE – 1 100 000 ZŁ,

■ BUDOWA OGRODZENIA WRAZ Z DOJŚCIEM DO DZIAŁEK GMINNYCH NR 273/2 I NR 274 W ZABAWIE – 53 794,18 ZŁ,

■ BUDOWA CIĄGU PIESZEGO WZDŁUŻ WĄWOZU W SOŁECTWIE STRUMIANY – 600 000 ZŁ

■ ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENI REKREACYJNEJ W BRZEGACH – 620 000 ZŁ.

Zagospodarowanie kąpieliska w ramach którego powstanie pomost pływający, plac zabaw, dojścia i podjazd, oświetlenie solarne 6 lamp oraz mała architektura (tymczasowe sanitariaty i przebieralnia).



Budowa sali gimnastycznej przy SP w Byszycach



Budowa przedszkola w Koźmicach Wielkich



Budowa sali gimnastycznej przy SP w Sygnejowicie



Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce



Budowa boiska wielofunkcyjnego w Zabawie wraz z dojściem

BUDOWA PLACÓW ZABAW I BOISK:

■ ZAGOSPODAROWANIE TERENU REKREACYJNEGO W CHORĄGWICY – 234 950 ZŁ

Operacja polega na zakupie i montażu kontenera o funkcji szatniowo-rekreacyjnego przy boisku do piłki nożnej.

■ ZAGOSPODAROWANIE TERENU REKREACYJNEGO W KOŹMICACH WIELKICH – 88 223,60 ZŁ

Zadanie polega na zagospodarowaniu terenu rekreacyjnego poprzez wykonanie ścieżek z tłuczni w obrzeżach betonowych, wykonanie terenu wybrukowanego pod grilla i ławki oraz wyposażenie w ławki, stoliki i grill.

■ BUDOWA BOISKA REKREACYJNEGO W BYSZYKACH – 247 000 ZŁ

■ BUDOWA BOISKA SPORTOWEGO W BRZEGACH – 1 700 000 ZŁ

Zagospodarowanie kąpieliska w ramach którego powstanie pomost pływający, plac zabaw, dojścia i podjazd, oświetlenie solarne 6 lamp oraz mała architektura (tymczasowe sanitariaty i przebieralnia).

■ BUDOWA CZĘŚCI OGRODZENIA PRZY BOISKU SPORTOWYM W SOŁECTWIE CHORĄGWICA – 12 500 ZŁ.

POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA - 363 961,63 ZŁ:

Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi nr 561001K w Dobranowicach – etap II,
Budowa oświetlenia zewnętrznego na działce nr 285 w Golkowicach,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi gminnej 561038 K – II etap w miejscowości Gorzków,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na działkach nr 235/5, 236/3, 233/2, 238/2 w miejscowości Gorzków
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na dz. Nr 491/2 w Kokotowie,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na dz. Nr 400/1 w Kokotowie,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi wewnętrznej nr 39 w Lednicy Górnej,
Budowa oświetlenia drogi wewnętrznej nr 50 w sołectwie Mietniów,
Budowa oświetlenia drogi gminnej Nr 560973K w sołectwie Mietniów,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi wewnętrznej Nr 49 w miejscowości Mietniów,
Budowa oświetlenia drogi wewnętrznej na działce Nr 315 w miejscowości Siercza – etap II, Budowa oświetlenia drogi 560980K działka 523 w sołectwie Siercza,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na działce nr 60/4 w miejscowości Strumiany,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na działkach 70/11 i 69/8 w Sułkowie,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi gminnej nr 560910K w miejscowości Węgrzce Wielkie,
Budowa oświetlenia zewnętrznego drogi na działce nr 1441/1 w miejscowości Węgrzce Wielkie,
Budowa oświetlenia drogi nr 560864K – ul. Piłsudskiego,

MODERNIZACJA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ:

■ BUDOWA BUDYNKU KULTURALNO - SPORTOWEGO W GRABÓWKACH - 409 283,75 ZŁ

Celem zadania jest podniesienie jakości infrastruktury kulturalnej uwzględniającej potrzeby i oczekiwania różnych grup wiekowych poprzez budowę budynku kulturalno-sportowego o powierzchni użytkowej 106,13 m2 w Grabówkach.

■ TERMOMODERNIZACJA BUDYNKU UŻYWANEGO NA POTRZEBY SOŁECTWA JANKÓWKA ETAP I - 32 491,69 ZŁ,

■ WYKONANIE IZOLACJI TERMICZNEJ ZACHODNIEJ ŚCIANY DACHOWEJ ORAZ ŚCIANY SZCZYTOWEJ POŁUDNIOWEJ ŚWIETLICY „KOŹMICZANKA” W KOŹMICACH MAŁYCH NR 37 - 30 000 ZŁ,

■ OPRACOWANIE PROJEKTU ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANEGO ADAPTACJI PODDASZA ŚWIETLICY ŚRODOWISKOWEJ W SUŁKOWIE - 8 000 ZŁ,

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY DROGOWEJ:

■ DROGI GMINNE, 12 746 336, 51 ZŁ:

Rozbudowa drogi nr 561148K w Wieliczce,
Rozbudowa ul. Chabrowej w Wieliczce,
Rozbudowa drogi gminnej 560925K w Strumianach,
Przebudowa drogi gminnej nr 560819K ul. Słoneczna,
Przebudowa drogi gminnej nr 560912K w Podstolicach,
Przebudowa drogi gminnej nr 560792K ul. Modrzewiowa,
Przebudowa ul. Tetmajera,
Przebudowa drogi na działkach nr 733/6, 733/14 w Wieliczce,
Przebudowa ul. Wyspiańskiego,
Rozbudowa drogi gminnej nr 560801K w km od 0+000,00 do km 0+515,00 w miejscowości Wieliczka - ul. Pasternik,



Przebudowa drogi gminnej nr 560826K w km od 0+000,00 do km 0+317,30 w miejscowości Wieliczka - ul. Szpitalna,
Przebudowa ulicy Bukowej i Brzozowej,
Rozbudowa drogi gminnej nr 560965K w Chorągwi,
Rozbudowa drogi gminnej nr 560945K w Węgrzcach Wielkich,
Budowa, przebudowa dróg lokalnych zapewniających bezpośrednie połączenie z terenami inwestycyjnymi na terenie Gminy Wieliczka,
Przebudowa drogi gminnej na działce nr 223/2 w Janowicach,
Rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 560917K, 560833K - od ulicy Wygoda do drogi powiatowej 2037K w Czarnochowicach,
Przebudowa drogi gminnej nr 560907K w miejscowości Grajów,

■ DROGI WOJEWÓDZKIE:

Budowa chodników i zatok przystankowych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 964 Kasina Wielka - Dobczyce - Wieliczka - etap V (Sierpawówka) - 1 000 000 zł,

■ DROGI KRAJOWE:

Budowa węzła drogowego w Wieliczce w ciągu drogi krajowej 94 w rejonie skrzyżowania z ul. Krakowską w Wieliczce - 2 846 503 zł,

ROZBUDOWA OŚRODKA ZDROWIA W WIELICZCE W 2021 ROKU

14 grudnia, podczas sesji Rady Miejskiej w Wieliczce, radni wyrazili zgodę na rozbudowę wielickiego Ośrodka Zdrowia. Podczas tej sesji przedstawiona też została prezentacja, zawierająca warianty tej rozbudowy. Inwestycja zaplanowana na 2021 rok ma dwa cele: rozbudować oddział pediatrii (opieki nad dziećmi) oraz umożliwić nocną opiekę zdrowotną, której od kilku lat nie świadczy już ośrodek zdrowia.

- Sytuacja związana z pandemią bardzo dużo nas nauczyła, pokazała jak ważne jest swoje zabezpieczenie medyczne. Chcielibyśmy, żeby w naszym ośrodku zdrowia była możliwość wydzielanie - w sytuacjach kryzysowych - miejsc dla pacjentów z Covid-19 o lżejszych objawach. Żebyśmy stworzyli alternatywę w sytuacji gdy szpitale krakowskie są przepełnione. W naszych działaniach współpracujemy i konsultujemy się z dyrekcją Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie. Nasze działania będziemy jeszcze uszczegóławiać, ale dziś możemy powiedzieć, że przystępujemy do nowych działań z zakresu opieki medycznej. - wyjaśnia Burmistrz Wieliczki Artur Koziół.



OCHRONA ŚRODOWISKA:

■ BUDOWA PUNKTU SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH (PSZOK) W WIELICZCE - 2 468 910 ZŁ,

■ WYMIANA KOTŁÓW I PIECÓW W INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH NA TERENIE GMINY WIELICZKA - ETAP II - 2 880 000 ZŁ,

■ EKOPARTNERZY NA RZECZ SŁONECZNEJ ENERGII MAŁOPOLSKI - 4 476 808,56 ZŁ,

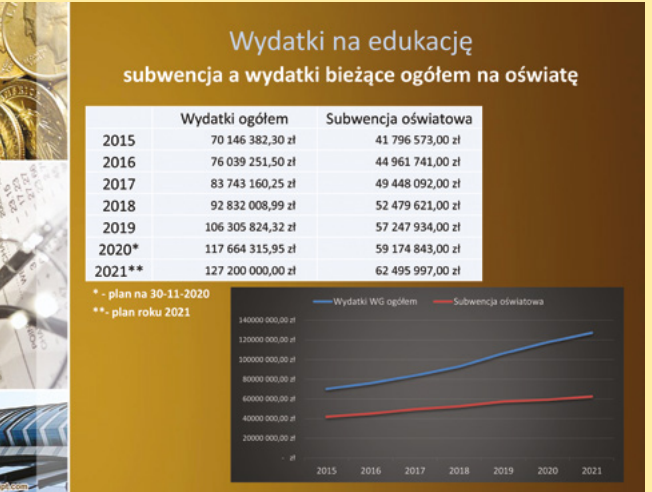
ZAKUPY INWESTYCYJNE:

Zakup kosiarki samojezdnej na potrzeby sołectwa Gorzków,
Zakup i montaż ogrodzenia na działce 286/2 w Brzegach,
Zakup busa do przewozu uczniów niepełnosprawnych,
Dotacja celowa z budżetu na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego w Krakowie,
Dotacja celowa z budżetu na zakup sprzętu medycznego dla Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.



Najwyższe wydatki w podziale na działy wydatków budżetowych (wg klasyfikacji budżetowej)

l.p.	Wymiar	Nazwa	Plan roku 2019	Plan roku 2020 (30-11-2020)	Plan roku 2021
1	801	Oświata i wychowanie	114 560 247,73 zł	125 589 955,06 zł	141 367 635,23 zł
2	855	Rodzina	80 375 135,32 zł	102 895 780,88 zł	95 044 446,78 zł
3	900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	38 399 435,88 zł	83 036 199,86 zł	80 948 496,42 zł
4	600	Transport i łączność	47 813 665,18 zł	46 725 142,28 zł	43 994 062,90 zł
5	710	Działalność usługowa	1 117 500,00 zł	14 498 832,74 zł	25 011 319,50 zł

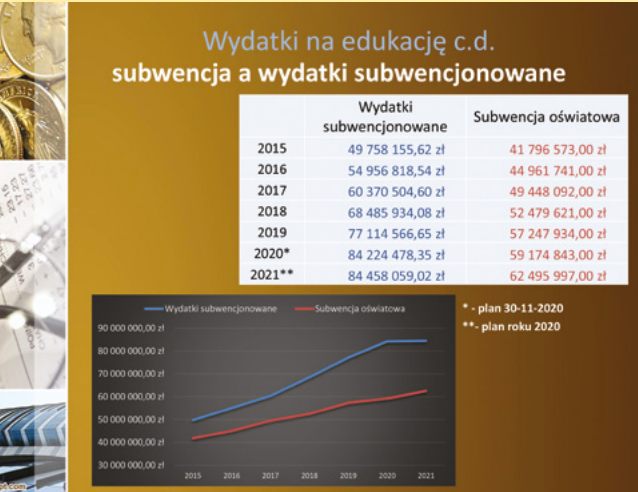


Największe majątkowe wydatki zaplanowane w roku 2021

l.p.	Zadania	Wydatki w roku 2020
1	Budowa kanalizacji w Gminie Wieliczka - etap IV	35 406 489,49 zł
2	Utworzenie i rozbudowa SAG wraz z odpowiednią infrastrukturą w gminie Wieliczka	23 896 319,50 zł
3	Organizacja transportu metropolitalnego gminy Wieliczka poprzez zakup niskoemisyjnych autobusów oraz budowę i integrację infrastruktury komunikacyjnej	5 897 986,01 zł
4	Ekopartnerzy na rzecz słonecznej energii Małopolski	4 476 808,56 zł
5	Budowa ścieżek rowerowych i parkingów P&R w Węgrzcach Wielkich i Kokotowie	3 445 430,00 zł
6	Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Sygneczowie	2 931 200,00 zł
7	Wymiana kotłów i pieców w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie gminy Wieliczka - etap II	2 880 000,00 zł
8	Budowa węzła drogowego w ciągu drogi krajowej 94 w rejonie skrzyżowania z ul. Krakowską	2 846 503,00 zł
9	Budowa, przebudowa dróg lokalnych zapewniających bezpośrednie połączenie z terenami inwestycyjnymi na terenie Gminy Wieliczka	2 672 368,40 zł
10	Budowa PSZOK na terenie gminy Wieliczka	2 468 910,00 zł
11	Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce	2 200 000,00 zł
12	Przebudowa drogi gminnej nr 560826K w km od 0+000,00 do km 0+317,30 w miejscowości Wieliczka - ul. Szpitalna	2 111 605,00 zł
13	Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Mietniowie	2 110 000,00 zł
14	Budowa części dydaktyczno-sportowej na potrzeby Szkoły Podstawowej Nr 4 w Wieliczce	2 106 754,00 zł
15	Budowa przedszkola w Koźmicach Wielkich	2 100 000,00 zł
16	Budowa przedszkola w Zabawie	2 100 000,00 zł
17	Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Byszcach	2 005 000,00 zł

Wydatki majątkowe na edukację w roku 2021

Nazwa zadania	Wydatek roku 2021
1 Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Sygneczowie	2 931 200,00 zł
2 Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce	2 200 000,00 zł
3 Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Mietniowie	2 110 000,00 zł
4 Budowa części dydaktyczno-sportowej na potrzeby Szkoły Podstawowej Nr 4 w Wieliczce	2 106 754,00 zł
5 Budowa przedszkola w Koźmicach Wielkich	2 100 000,00 zł
6 Budowa przedszkola w Zabawie	2 100 000,00 zł
7 Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Byszcach	2 005 000,00 zł
8 Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Śledziejowicach	1 945 000,00 zł
9 Budowa przedszkola na osiedlu Lekarka	1 100 000,00 zł
RAZEM	18 597 954,00 zł



Dlaczego śmieci drożeją?

Rozmowa z Piotrem Krupą, zastępcą burmistrza ds. inwestycji

Kończy się właśnie wyjątkowo trudny rok. Jego motywem przewodnim jest oczywiście pandemia, która odcisnęła piętno na każdym aspekcie życia mieszkańców. Oprócz konsekwencji z nią związanych samorządy muszą borykać się też z szeregiem innych problemów. Jednym z nich jest „problem śmieciowy”, a dokładnie podwyżka opłat za gospodarowanie odpadami. Proszę wyjaśnić, dlaczego te podwyżki są trudną, ale nieuniknioną koniecznością.

Niestety nie mamy innego wyjścia. Znajdujemy się w trudnej sytuacji. Rośnie ilość śmieci. Zwiększają się ceny narzucane przez firmy zajmujące się przetwarzaniem oraz składowaniem odpadów w tzw. RIPOKach (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych). Ogłosiliśmy dwa przetargi – wszystkie ceny przedstawione przez oferentów są wysokie.

To poproszę o szczegóły. Jak wyglądają obecnie ceny za odpady, które opłaca gmina?

Proszę bardzo. W 2019 roku za tonę śmieci zmieszanych płaciliśmy 612,54 zł. W obecnym 699,84 zł. Za tzw. gabaryty rok temu było to 984 zł, obecnie 1188 zł. Za segregowane rok temu płaciliśmy 676,50 zł, a obecnie to 934,20 zł. Największa różnica dotyczy śmieci biodegradowalnych – rzędu aż niemal 433 %! W 2019 koszt tony tych odpadów wynosił 202,44 zł, a w tym to aż 1077,84 zł. Warto zaznaczyć, że ceny pomiędzy rokiem 2019 a 2018 wzrosły również w ogromnym stopniu.

Poproszę więc wyjaśnić, w miarę czytelnie, skąd ten wzrost kosztów się bierze?

Na ich wzrost wpływ mają poszczególne składowe. Rosną chociażby koszty pracy, transportu, zwiększa się cena energii. To musi się odbić w cenie. Duże znaczenie ma tu też tzw. opłata środowiskowa, którą firmy



odprowadzają bezpośrednio do Skarbu Państwa. Dla porównania: w 2017 roku taka firma za tonę śmieci płaciła państwu 120 złotych. W tym roku stawka wynosi już 270 zł. Czyli w ciągu trzech lat Ministerstwo Środowiska podniosło opłatę o 225 procent. Te wszystkie elementy decydują o tym, że koszty gospodarowania odpadami idą w górę.

Przedstawił pan problem trochę jakby z perspektywy firm zajmujących się gospodarką odpadami. A może po prostu wystarczy znaleźć tańszego wykonawcę usług?

Jednym z problemów, z którym borykają się samorządy jest zbyt mała ilość firm, które zajmują się zagospodarowaniem odpadami i zarazem uczestniczą w przetargu. Gmina musi ogłosić przetarg na wykonawcę usług – tak mówi prawo. W ostatnich przetargach jakie zorganizowaliśmy, wzięły udział zaledwie dwie firmy. Tylko dwie, podkreślę. Nie mamy więc niestety wielkiego wyboru.

Wróćmy na chwilę do kwestii zwiększenia projektowanej ilości śmieci na 2021 rok. W przyszłym roku wielicka gmina według szacunków

ma wyprodukować niemal 22 700 ton. Skąd ta liczba?

Wynika z rzetelnego i wnikliwego analizowania i przetwarzania dokładnych danych, którymi dysponujemy. Przykładowo w 2019 roku mieszkańcy wielickiej gminy wyprodukowali dokładnie 20 727,58 ton śmieci – tyle odebraliśmy, łącznie z odpadami oddanymi przez mieszkańców do PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) w liczbie prawie 900 ton. W dobiegającym właśnie końca roku tych śmieci jest już prawie 22 tysiące ton, w tym prawie 1800 ton w PSZOK. Liczba śmieci wyprodukowanych przez mieszkańców wielickiej gminy w 2020 wzrosła więc o 6% w stosunku do ubiegłego roku. W 2014 roku tych śmieci było niemal 13 800 ton. Dziś, po 7 latach, to już ponad 8 tysięcy ton więcej. Rosnąca tendencja utrzymuje się konsekwentnie. Niemal każdy kolejny rok oznacza zwiększenie ilości wyprodukowanych odpadów. Przy czym warto podkreślić, że nasza prognoza na 2021 rok jest wyjątkowo ostrożna.

Skąd tak znaczne zwiększenie liczby odpadów w tym roku?

Oczywiste jest, że dużą rolę odegrała pandemia. Mieszkańcy, którzy pracują zdalnie, dzieci i młodzież, którzy uczą się w systemie zdalnego nauczania rzadko opuszczając dom czy mieszkanie automatycznie nabywają więcej towarów z dostawą. Co z kolei oznacza chociażby więcej opakowań różnego rodzaju, kartonów, folii, plastików, itp. To pewien paradoks. Wzrost jest większy niż pomiędzy latami 2018-2019, mimo że przybyło prawie tyle samo mieszkańców.

Proszę wyjaśnić, jak dokładnie wygląda kwestia stosunku opłat, jakie uiszczają mieszkańcy do ponoszonych przez samorząd kosztów. Czy te pieniądze pokrywają koszty gospodarowania odpadami?

Zgodnie z ustawą o gospodarowaniu odpadami, która obowiązuje od 1 lipca 2013 roku system musi się sam finansować. Szczególnie pragnę podkreślić że gmina nie może na nim ani zarabiać, ani do niego dopłacać. Jednym słowem, system musi się bilansować. Niestety, w rzeczywistości tak nie jest. Samorząd musi do tego systemu finansowania dopłacać. I mówimy tu o poważnych sumach. O ile za 2019 rok musieliśmy dopłacić ponad milion złotych z budżetu gminy, o tyle za obecny, deficyt wynosi już prawie 4 miliony złotych! W naszych planach na kolejny rok pomimo zmiany ceny dopłacimy z budżetu Gminy minimum 2 mln 500 tysięcy złotych. Jak można zauważyć Gmina dopłaca do śmieci tak jak dopłaca do ścieków, komunikacji. Czyli Gmina wspiera mieszkańców we wszystkich usługach komunalnych – mówię o tym, bo to fakt, o którym często się zapomina. W 2020 roku Gmina dopłaciła do Krakowskiej Komunikacji 4 339 127,30 zł do Autobusowych Linii Dowozowych 2 500 000,00 zł, wewnętrznej komunikacji gminnej 4 044 334,29 zł, do ścieków 3 563 994,17 zł, a wracając do śmieci – blisko 4 mln zł.

To oznacza 4 miliony mniej na realizację innych zadań użyteczności publicznej.

Tu jest jeszcze większy problem: Gmina

ma coraz mniej pieniędzy, a zadań coraz więcej. Muszę jeszcze wspomnieć o rosnących wydatkach na edukację tj. szkoły, przedszkola. Ważne zadania, które są dla nas priorytetem. Proszę zauważyć jak mocno rozbudowujemy budynki szkolne i z tego nie możemy zrezygnować.

Wróćmy na chwilę do kwestii opłat, jakie w przyszłym roku będą musieli uiścić mieszkańcy. Proszę powiedzieć, ile będą wynosić.

Przedstawię stawki obowiązujące przy segregacji. W 2020 stawka na osobę wynosiła 25 zł za miesiąc. (Brak segregacji oznaczał 50 zł/osobę). W 2021 roku stawka będzie wynosić 30 zł na osobę, a w przypadku braku segregacji to 120 zł/os. Warto również podkreślić, że Gmina Wieliczka jako jedna z nielicznych utrzymała ulgi dla dużych rodzin. Powyższe kwoty obowiązują przy liczbie do czterech osób. Natomiast 5,6 i 7 osoba uiszczają 20 zł przy segregacji, a 8 i każda kolejna – po 5 zł. Dodam, że w 2020 roku 13,5% gospodarstw korzystało z preferencyjnej stawki. Wprowadziliśmy też jedną istotną zmianę, ulgę w wysokości złotówki od osoby dla gospodarstw, które kompostują odpady biodegradowalne. Proszę zobaczyć jakie są opłaty w sąsiednich gminach i jakie się przewiduje. Staramy się robić wszystko, aby opóźnić wzrosty cen.

Złotówka? To jak się wydaje dosyć mała kwota.

To rozwiązanie, które ma zachęcić do używania własnych kompostowników. Oczywiście tam, gdzie to jest możliwe. Czyli przy bardziej rozrzedzonej zabudowie. Można powiedzieć, że to projekt pilotażowy. Po pierwszych dwóch kwartałach będziemy się temu przyglądać. Ilość odpadów biodegradowalnych związana jest z np. koszenia traw i zbieraniem liści jeśli okaże się, że ilość oddawanych odpadów biodegradowalnych będzie maleć, kwota ulgi będzie rosła.

Jak kalkulowana jest wysokość stawki?

W naszej gminie opłata naliczana jest od liczby mieszkańców. Przy

ustalaniu stawki bierze się pod uwagę również takie czynniki jak ilość śmieci i koszty funkcjonowania systemu. Na ten ostatni czynnik składają się między innymi koszty funkcjonowania PSZOKU, koszty ogólne, worki, pojemniki, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów. 80% tej kwoty to koszt samego gospodarowania odpadami.

Czy tylko Wieliczka ma taki problem z owymi kosztami?

To problem absolutnie ogólnopolski. Począwszy od 2014 roku w zdecydowanej większości gmin obserwujemy stopniowe zwiększanie opłat za gospodarkę śmieciową. W latach 2018-2019 opłaty podniosło około 60% gmin, wg prognozy na 2021 ten procent będzie dużo większy. Wszystkie samorządy apelują o usystematyzowanie kwestii opakowań. Nie może być tak, że producent nie bierze odpowiedzialności za opakowania.

A jak dla porównania wyglądają stawki ustalone na nowy rok w innych miastach?

Przykładowo w Bochni to 29,50 zł za osobę – kwota porównywalna, mimo że tam system wytwarza o wiele mniej odpadów w przeliczeniu na mieszkańca. W Proszowicach od 1 stycznia opłata za odpady segregowane wzrośnie do 34 zł.

Czyli problem jest systemowy?

Zdecydowanie. Szukamy najlepszych rozwiązań, a pamiętajmy, że nasze możliwości są ograniczone. Jak w tym powiedzeniu: „Tak krawiec kraje, jak mu materiału staje”. Nie chcemy obciążać mieszkańców, ale obecne rozwiązania prawne nie dają nam wyjścia. Mimo to mamy nadzieję, że w przyszłości uda się wypracować nowe metody, przede wszystkim dzięki zmianom w przepisach prawa, w efekcie czego powstanie bardziej efektywny system gospodarowania odpadami i ich ograniczania. To jest właśnie nasz apel, którego wynikiem była rezolucja podjęta przez Radę Miejską w Wieliczce w dniu 14 grudnia 2020r. *Katarzyna Adolf*



ŚWIĄTECZNA WIELICZKA



Ferie z Wielickim Centrum Kultury

Serdecznie zapraszamy dzieci w wieku 6 – 12 lat na bezpłatne warsztaty on-line organizowane przez Wielickie Centrum Kultury przy współpracy z Muzeum Żup Krakowskich i Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach. Uczestnicy warsztatów poznają jak wygląda dzień pracy górnika i najcenniejsze skarby wielickiego Zamku. Podczas warsztatów artystycznych samodzielnie robią: zimowy „las w słoiku” oraz maskę na bal karnawałowy czy „puchnącą” farbę. Na warsztatach podróżniczych wybiorą się w daleką podróż do Indii, podczas warsztatów chemicznych zgłębią wiedzę na temat dwutlenku węgla i wody, a pracownicy MOA zaznajomią ich m.in. z tajemnicami Układu Słonecznego. Serdecznie zapraszamy. Na warsztaty z MOA zapisy przyjmowane są na jeden z tygodniowych cykli. Zapisy na bezpłatne warsztaty: dp@wieliczka.eu (należy podać imię i wiek dziecka, nazwę warsztatu oraz numer kontaktowy). Przy potwierdzeniu zapisu otrzymają Państwo link do warsztatów i listę potrzebnych rzeczy. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 512 727 927.

I TYDZIEŃ

4 stycznia (poniedziałek)
godz. 10.00 Warsztaty z Muzeum Żup Krakowskich dla dzieci w wieku 6 - 12 lat pt. „Z notatnika górnika”. Jak wygląda dzień pracy górnika? Czy dla wszystkich jest taki sam? Od czego każdego dnia rozpoczyna się kolejna przygoda górnika? Podczas zajęć dowiemy się co górnik powinien posiadać ze sobą podczas pracy, poznamy narzędzia jakie stosuje na co dzień, a nawet wykonamy jedno z nich. Podczas podróży po „górnym świecie” sprawdzimy swoje zmysły, które potrzebne są w pracy górnika.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa I) pt. „Kolega Księżyc”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa II) pt. „Cząsteczki”.

5 stycznia (wtorek)
godz. 10.00 Warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku 6 – 12 lat pt. „Zimowy las w słoiku”. Wykorzystując materiały z odzysku stworzymy zielony zakątek z własnym mikroklimatem.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa I) pt. „Równowaga”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa II) pt. „Wyprawa na Księżyc”.

7 stycznia (czwartek)
godz. 10.00 Warsztaty podróżnicze pt. „Kolorowe Indie”. Jak wygląda życie nad Gangesem? Czym bawią się hinduskie dzieci? Jak modlą się mieszkańcy Indii? Kto to jest fakir? Co to jest szafran? Jak umyć zęby bez szczoteczki i pasty? Jak można coś kupić bez pieniędzy? Warsztat przybliży dzieciom realia życia w Indiach wykorzystanie mnóstwa hinduskich przedmiotów codziennego użytku, strojów, zabawek i fotografii.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa I) pt. „Rakieta”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa II) pt. „Oddech”.

8 stycznia (piątek)
godz. 10.00 Warsztaty z Muzeum Żup Krakowskich dla dzieci w wieku 6 - 12 lat pt. „Twarz zaklęta w kolorach”. Zapraszamy do wspólnej podróży po najwspanialszych karnawałach świata. Przygotujemy się do karnawału wspólnie wykonując piękne kolorowe maski.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa I) pt. „Poznajemy planety układu słonecznego”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa II) pt. „Astronomiczne pory roku”.

II TYDZIEŃ

11 stycznia (poniedziałek)
godz. 10.00 Warsztaty z Muzeum Żup Krakowskich dla dzieci w wieku 6 - 12 lat pt. „Opowieści o wielickim Zamku”. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcą poznać przeszłość wielickiego Zamku oraz ciekawe historie z nim związane.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa III) pt. „Kometą przez Układ Słoneczny”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa IV) pt. „Największe planety Układu Słonecznego”.

12 stycznia (wtorek)
godz. 10.00 Warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku 6 – 12 lat pt. „Zimowa sensoplastyka”. Wykorzystując składniki, które każdy ma w domu stworzymy domowego ciasto gluta, puchnącą farbę itd.

godz. 11.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa III) pt. „Największe planety Układu Słonecznego”.

godz. 12.00 Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa IV) pt. „Wszystkie światy w słoiku”.

13 stycznia (środa)
godz. 10.00

Warsztaty z Muzeum Żup Krakowskich dla dzieci w wieku 6 - 12 lat pt. „Górnik dawnej kopalni”. Kopalnia soli w Wieliczce, to miejsce magiczne i tajemnicze, pełne podziemnych wyrobisk i krętych chodników. Twórcami tych wielickich podziemi byli górnicy, którzy w pocie czoła wydobywali solny skarb. Uczestnikom spotkania przybliżymy nazwy zawodów górniczych: kopacz, trybarz, walacz, czy wozacz. Powiemy również o zagrożeniach, które „cziły” się na nich pod ziemią, oraz poznamy bliżej Skarbnika – dobrego ducha kopalni! Na koniec rozwiążemy wspólnie kartę pracy i wykonamy godło górnicze.

godz. 11.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa III) pt. „Czy wszystkie oczy widzą tak samo?”.

godz. 12.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa IV) pt. „Poduszkowiec” lub „Wulkan”.

14 stycznia (czwartek)
godz. 10.00

Warsztaty chemiczne dla dzieci w wieku 6 – 12 lat pt. „CO₂ i H₂O”.

Co to takiego? Czy już każdy wie jakim językiem posługują się chemicy? Na tym spotkaniu rozwiążemy zagadkę co to za tajemnicze substancje. Czy są potrzebne w życiu codziennym i czy są bezpieczne? Dodatkowo dowiemy się czy jest możliwe, aby woda płynęła w górę?! Zapraszamy na spotkanie pełne tajemnic!

godz. 11.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa III) pt. „Kolorowy wir”.

godz. 12.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa IV) pt. „Kolorowy wir”.

15 stycznia (piątek)
godz. 10.00

Warsztaty z Muzeum Żup Krakowskich dla dzieci w wieku 6 - 12 lat pt. „Kolekcjonerzy wielcy i mali”.

Na zajęciach wyjaśnimy pojęcia: kolekcja, kolekcjoner, numizmatyk, filatelista. Uczestnikom przybliżymy najcenniejszy zamkowy skarb, kolekcję solniczek. Na koniec spotkania rozwiążemy „kolekcjonerski” quiz i wykonamy zadanie z masy solnej.

godz. 11.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 6 - 8 lat (grupa III) pt. „Zimowe gwiazdozbiory”.

godz. 12.00

Warsztaty z Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym i Planetarium w Niepołomicach dla dzieci w wieku 9 - 12 lat (grupa IV) pt. „Zimowe gwiazdozbiory”.

Oferta warsztatów płatnych:

Wielickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na płatne warsztaty on-line z programowania oraz warsztaty efektywnej nauki i treningu pamięci dla dzieci i młodzieży online.

ZIMOWA GIMNASTYKA PAMIĘCI

Kompleksowe zajęcia dla dzieci i młodzieży w wieku 6 – 12 lat obejmują w swoim programie: techniki pamięciowe, rozwój kreatywności, myślenie krytyczne, naukę myślenia wizualnego, zagadki logiczne, trening spostrzegawczości. Zajęcia mają na celu wprowadzić dzieci do tematyki efektywnej nauki i treningu pamięci. Oprócz samych ćwiczeń prowadzone będą również mini-wykłady w sposób interaktywny z pomocą quizów i zadań, aby zapoznać dzieci z podstawowymi zasadami funkcjonowania pamięci i możliwości rozwoju własnych umiejętności w zakresie nauki i kreatywności.

Cykl czterodniowy: 4 – 8 stycznia godz. 13.00.

Cykl pięciodniowy: 11 – 15 stycznia godz. 13.00.

PROGRAMOWO

Zajęcia skierowane są do dzieci, które chcą rozwinąć swoje programistyczne umiejętności korzystając z różnych narzędzi. Uczestnicy korzystają z środowisk programistycznych takich jak Scratch, Arcade MakeCode. Forma zajęć dedykowana jest dla 6 – 8-latków (zakres: Scratch oraz Blockly Games) oraz dzieci 9 – 12-letnich (Arcade MakeCode).

Do wyboru proponujemy dwa terminy:

Cykl czterodniowy: 4 – 8 stycznia godz. 14.00.

Cykl pięciodniowy: 11 – 15 stycznia godz. 14.00.

Uruchomienie poszczególnych grup warsztatów płatnych uzależnione jest od zebrania minimalnej liczby uczestników.

Zapisy na warsztaty płatne: mmetel@wieliczka.eu (należy podać imię, nazwisko i wiek dziecka, nazwę i termin warsztatu oraz numer kontaktowy).

Przy potwierdzeniu zapisu otrzymają Państwo informacje dotyczące terminu i sposobu dokonania opłaty. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 502 101 423.

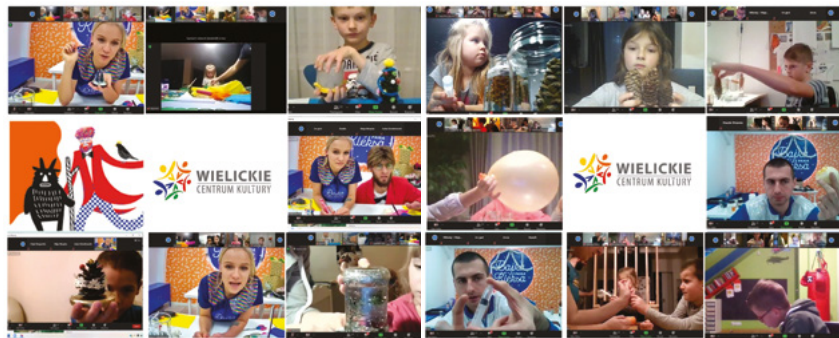


*Najpiękniejsze życzenia złotych
i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych z bliskimi w rodzinnej atmosferze
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2021 Roku.
Niech ten nadejście czas
wypełni nas wiarą, pogodą ducha
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

*W imieniu całego zespołu
Wielickiego Centrum Kultury
życzy
Barbara Ptak
p.o. Dyrektora*

Boże Narodzenie 2020 r.

Kulturalne zakończenie roku w Wielickim Centrum Kultury



NIM SIĘ OBEJRZELIŚMY POWITALIŚMY NOWY ROK! DLA WIELU Z NAS POCZĄTEK ROKU TO CZAS NOWYCH WYZWAŃ I POSTANOWIEŃ, JAK RÓWNIEŻ PODSUMOWAŃ TEGO CO JUŻ ZA NAMI. MY TEŻ PRZYJRZYMYSIĘ JESZCZE PRZEZ CHWILĘ TEMU, CO W OSTATNIM MIESIĄCU STAREGO ROKU DZIAŁO SIĘ W WIELICKIM CENTRUM KULTURY.



Nie ulega wątpliwości, iż ten grudzień był dla nas inny niż wszystkie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i zaleceniami nie spotkaliśmy się w tym roku na tradycyjnych obchodach Barbórki i nie powitaliśmy w progach Wielickiego Centrum Kultury oraz świetlic środowiskowych świętego Mikołaja z prezentami dla najmłodszych. W zamian zaprosiliśmy natomiast do wspólnej zabawy w naszych mediach społecznościowych – publikując konkursową krzyżówkę z nagrodami oraz zapraszając do wspólnego oglądania górniczych perypetii Bolka i Lolka.

Ponadto dla najmłodszych przygotowaliśmy trzy wirtualne warsztaty z Bajką Pana Kleksa, podczas których uczestnicy przygotowywali świąteczne ozdoby w stylu eko sztuki oraz przeprowadzali fascynujące eksperymenty z wykorzystaniem łatwo dostępnych w każdym domu produktów. Dzięki możliwościom, jakie dają warsztaty on-line, w każdym z wirtualnych spotkań udział wzięło kilkadziesiąt uczestników!

Jak co roku w tym okresie ogłosiliśmy również konkurs o tematyce świątecznej dla przedszkolaków oraz uczniów klas 0-III szkół podstawowych. Tym razem uczestnicy za zadanie mieli przygotować kartki bożonarodzeniowe.

Zainteresowanie konkursem przerosło nasze oczekiwania – wpłynęło do nas blisko 130 przepięknych i niezwykle pomysłowych prac, spośród których jury wyłoniło następujących zwycięzców:

Kategoria 3 i 4-latków:

I miejsce: Lena Porzońska (4 lata)
II miejsce: Łucja Waresiak (4 lata)
III miejsce: Eliza Gaik (4 lata)

wyróżnienia: Julia Duda (4 lata)
Filip Gryga (3 lata)
Miłosz Bury (4 lata)

Kategoria 5,6-latków i uczniowie klas 0:

I miejsce: Melania Michalska (6 lat)
II miejsce: Nadia Łącka (6 lat)
III miejsce: Patrycja Jania (6 lat)

wyróżnienia:

Martyna Dubiel (6 lat)
Łucja Mruk (6 lat)
Julia Szewczyk (5 lat)
Aleksandra Kowalik (6 lat)
Leon Pieńkowski (6 lat)

Kategoria uczniowie klas I-III

I miejsce: Piotr Janosz (kl. II)
II miejsce: Julia Zembala (kl. II)
III miejsce: Maria Adamek (kl. II)

wyróżnienia:

Marcelina Biedziak (kl. II)
Aleksandra Rutkowska (kl. II)
Emilia Zagól (kl. II)

Każdego roku w grudniu nasze centrum kultury wypełniało się radosnym dziecięcym gwarem najmłodszych, którzy brali udział w tradycyjnej już akcji dekorowania świątecznych drzewek na wielickim rynku, jak również publiczności, która gromadziła się na mikołajkowych spektaklach teatralnych. Tym razem,

nie mając możliwości spotkania się na żywo, przygotowaliśmy dla naszych miłośników nieco inną niespodziankę. W przedświąteczną niedzielę 20 grudnia na naszym profilu facebookowym udostępniliśmy przedstawienie „Pippi Skarpetka” nagrane specjalnie z tej okazji przez aktorów z Teatru Krak-Art. Na zakończenie grudniowych podsumowań wspomnień trzeba cieszyć się dużą popularnością facebookowe lekcje języka rosyjskiego przygotowywane przez naszą instruktorkę Marię Woźniak. W każdym tygodniu pani Maria w przystępny sposób zapoznaje nas z podstawowymi wyrażeniami i zwrotami w języku rosyjskim, opowiadając równocześnie o bogatej kulturze i tradycjach naszych wschodnich sąsiadów. Rosyjski on-line to świetna okazja do stawiania pierwszych kroków z tym językiem, jak również – w przypadku starszych widzów – do odświeżenia wiedzy zdobytej w czasach szkolnych. Dla zainteresowanych pogłębianiem wiedzy prezentujemy wykaz podstawowych zwrotów.

Tym sposobem na dobre pożegnaliśmy stary rok. Wszystkim naszym sympatykom, uczestnikom zajęć i wydarzeń kulturalnych życzymy dużo zdrowia w Nowym 2021 Roku, mając równocześnie nadzieję, że przyniesie on na powrót całe mnóstwo okazji do spotkań! Wielickie Centrum Kultury



Zapraszamy do internetowego sklepu Wielickiego Centrum Kultury



Od Nowego Roku na stronie internetowej Wielickiego Centrum Kultury www.wck.wieliczka.eu znajdziecie nie tylko informacje o aktualnych wydarzeniach kulturalnych i ofercie zajęć. Pod tym adresem oddajemy do waszej dyspozycji również nasz internetowy sklepik z pamiątkami i gadżetami związanymi z Wieliczką. W ofercie naszego sklepu znajdziecie całą gamę kolorowych kubków oraz kafele z malowniczym przedstawieniem Wieliczki, które zdążyły już podbić serca klientów Cafe KULTURA. Mamy również coś dla amatorów-kolekcjonerów magnesów, pocztówek i przypinek. Wszystkim którzy poszukują pomysłów na oryginalne prezenty z Wieliczki polecić możemy ponadto solne lampki i książkę „Klejnot Wieliczki” z ilustracjami Józefa Wilkonia. W kolejnych miesiącach asortyment sklepu będzie stopniowo powiększany, dlatego wszystkich zainteresowanych zachęcamy do regularnego śledzenia naszej witryny. Wielickie Centrum Kultury

Słownik rosyjsko-polski obejmujący podstawowe słowa i zwroty:

Здравствуй(те)!

Добрый вечер!

Привет!

До свидания!

Доброй ночи!

До встречи!

Давай познакомимся!

Как тебя зовут?

Меня зовут...

Откуда ты(вы)?

Я из Польши.

Где ты живёшь?

Я живу в Варшаве.

Как дела?

Хорошо.

Спасибо.

Очень спасибо.

Незачто.

Пожалуйста.

Извини(те)

Слушаю вас?

Не понимаю.

Дзень добры!

Добры вечэр!

Чэść!

До відзення!

Добраноч!

Do zobaczenia!

Poznajmy się!

Jak masz na imię?

Mam na imię...

Skąd jesteś (jesteście)?

Jestem z Polski.

Gdzie mieszkasz?

Mieszkam w Warszawie.

Jak się masz?

Dobrze.

Dziękuję.

Dziękuję bardzo.

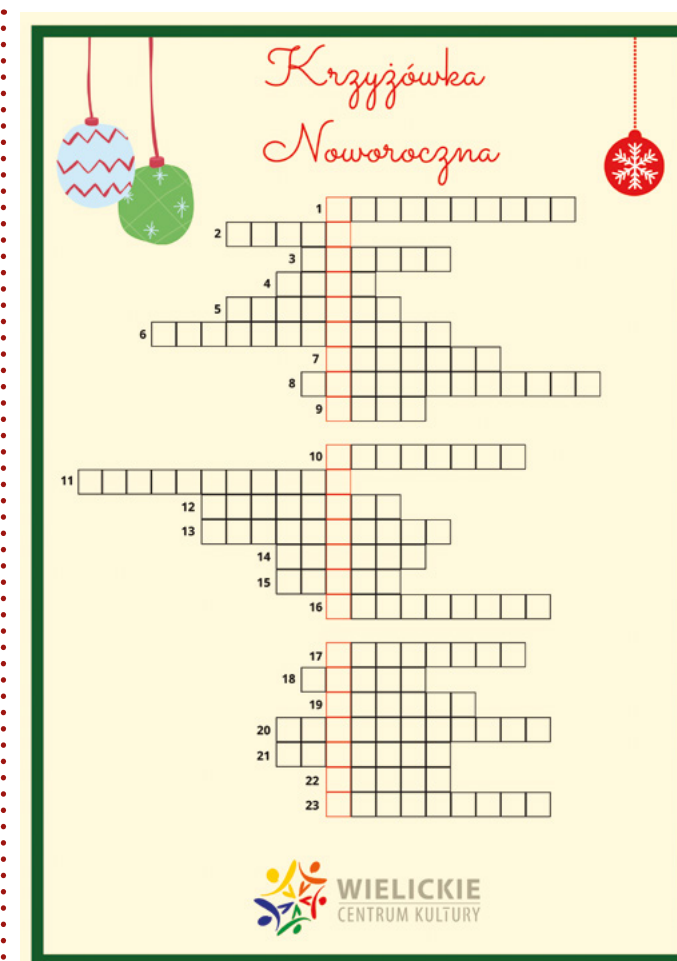
Nie ma za co.

Proszę.

Przepraszam!

Słucham.

Nie rozumiem.



Zapraszamy do wzięcia udziału w świąteczno – noworocznej krzyżówce. Wśród osób, które do 20 stycznia 2021 r. nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres dp@wieliczka.eu rozlosujemy 3 kubki z wizerunkiem Wieliczki :) Życzymy powodzenia!

PYTANIA DO KRZYŻÓWKI:

1. Organizowany przez nas cykl spotkań z pisarzami: Literackie
2. Zajęcia dla dzieci: „..... w rytmie muzyki”
3. Orkiestra z Byszyc działająca pod naszym patronatem
4. „.... Wieliczki”, wydawany przez nas miesięcznik
5. Z tej miejscowości pochodzi „najmłodsza” z naszych orkiestr
6. Pałac, obecnie siedziba Powiatu Wielickiego
7. Jest patronem kościoła, tzw. fary w Wieliczce
8. Zespół Regionalny z Mietniowa
9. Trombity – coroczny Przegląd Orkiestr Dętych
10. Chór działający od 1997 roku w Wieliczce, pod dyrekcją Izabeli Szoty
11. Odbywa się w ostatnią niedzielę sierpnia na wielickim rynku
12. Chór, który w ubiegłym roku obchodził 25 – lecie działalności
13. Krypta - znajduje się w kościele św. Klemensa
14. Wielicki klub piłkarski założony w 1946 roku
15. Zwyczaj wielkanocny wywodzący się z Łednicy Górnej
16. W nim siedziba Burmistrza
17. Wielicki zabytek wpisany na listę UNESCO
18. Zamek... - dawna siedziba zarządu kopalń Wieliczki i Bochni
19. Najstarszy wielicki chór
20. Dawna szkoła górnicza
21. dance – zajęcia organizowane przez Centrum
22. Nazwa szybu lub Uczniowskiego Klubu Sportowego z Wieliczki
23. Wielicki zespół wokalo-instrumentalny, który powstał z inicjatywy Jana Gonciarzyka

Z Nowym Rokiem - nowoczesnym krokiem!

W Nowym 2021 Roku Mediateka – Biblioteka Miejska w Wieliczce wita czytelników niespodziankami i nowinkami technologicznymi.

Po pierwsze: w wypożyczalniach w siedzibie głównej oraz w filiach pojawiły się nowe czytniki kodów kreskowych i QR!

Od nowego roku wieliczcy bibliotekarze w swojej codziennej pracy będą wykorzystywać nowe czytniki do skanowania kodów kreskowych. Mediateka – Biblioteka Miejska w Wieliczce zakupiła nowoczesne czytniki kodów kreskowych, które zapewniają odczyt kodów 1D oraz 2D. Dzięki tym urządzeniom czytelnicy posiadający aktywne konto biblioteczne online będą mogli wypożyczać zbiory bez okazywania karty bibliotecznej. Wystarczy zalogować się na konto biblioteczne w OPAC-u na urządzeniu mobilnym i skorzystać z wygenerowanego kodu QR. Nowo zakupione czytniki gwarantują skanowanie kodów pod różnymi kątami, również tych odwróconych, a także pewność, że kod został prawidłowo odczytany dzięki sygnalizacji dźwiękowej. Zapraszamy do biblioteki, gdzie wypożyczanie jeszcze nigdy nie było takie proste!



Po drugie: Photony opanowały powiat!

Biblioteki w Powiecie Wielickim swoimi działaniami kształtują kulturę czytelnictwa młodego pokolenia. Mediateka – Biblioteka Miejska w Wieliczce wspiera je rokrocznie w tych działaniach. Rok 2020 był dla wszystkich bibliotek rokiem wyjątkowym ze względu na stan epidemiczny spowodowany wirusem COVID-19. Biblioteki były wielokrotnie zamykane, a spotkania autorskie, warsztaty czy zajęcia z czytelnikiem nie mogły się odbywać. Dlatego w tym roku Mediateka – Biblioteka Miejska w Wieliczce w ramach dotacji powiatowej postanowiła wesprzeć biblioteki gminne w Biskupicach, Gdowie, Kłaju i Niepołomicach poprzez zakup Photonów EDU wraz z tabletami. W ten sposób biblioteki będą mogły poszerzyć swoją ofertę działań około bibliotecznych w nowym roku o nowoczesne technologie i przyciągnąć nową grupę użytkowników. Mamy również nadzieję, że w przyszłym roku w bibliotekach gminnych będziemy mogli już gościć na spotkaniach autorskich poczytnych autorów książek dla dzieci i młodzieży, co cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodego odbiorcy.



Po trzecie: wzrosła pula kodów dostępu do Legimi.

Wielicka biblioteka w ramach II naboru 2020 – Zakup Usług Dostarczania Publikacji Drogą Elektroniczną z Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2020” udostępnia przez 7 miesięcy pulę miesięczną 104 kodów do Legimi.

Mediateka – Biblioteka Miejska w Wieliczce otrzymała na ten cel 8790 zł i w ramach konsorcjum WBP w Krakowie wykupiła dostęp do kodów na platformie Legimi. Dostęp do e-booków może uzyskać każdy użytkownik zapisany do biblioteki i jej filii bibliotecznych na os. Kościuszki, Krzyszkowice, w Chorągwi, Koźmicach Wielkich, Raciborsku, Śledziejowicach, Węgrzicach Wielkich, Zabawie.

Zamówienia prosimy kierować na adres e-mail: legimi@biblioteka.wieliczka.eu

W mejlu prosimy podać nr karty bibliotecznej oraz imię i nazwisko.

Więcej informacji zobacz: <http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl/96847/0/legimi.html>

Serdecznie wszystkich zapraszamy do korzystania z dostępnej usługi.

Legimi



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

A na koniec najlepsze! Ferie z biblioteką!

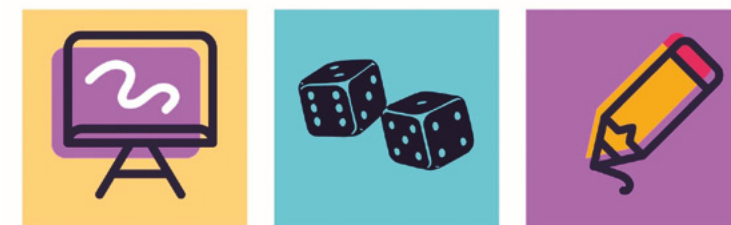
W tym roku ferie zimowe wyjątkowo szybko zbiegają się z przerwą świąteczną. Wielicka biblioteka przygotowała unikalną ofertę zajęć feryjnych dla dzieci i młodzieży. Ze względu na obecną sytuację, będą to głównie atrakcje w formie online. Dzieci i młodzież będą mogły spróbować swoich sił w quizach i escape roomach online, przygotowanych w aplikacji Genially dostosowanych do kategorii wiekowej. Młodemu miłośnikowi literatury zaproponowane zostaną warsztaty rysowania postaci z książek, a nieco starszym – warsztaty kreatywnego pisania- zatytułowane „Era bohatera”. Dodatkowym prezentem dla czytelników będzie możliwość wypożyczenia gier planszowych do domu.

Współczesne biblioteki w niczym nie przypominają swoich wcieleń sprzed kilku dekad - przestały świecić pustkami, zajmować się jedynie gromadzeniem archiwów, oferować przestarzałe publikacje. Dzisiaj biblioteki dumnie krocą w XXI wieku. Tak jak wielicka biblioteka, są otwartymi, nowoczesnymi centrami kultury, gdzie znaleźć można nie tylko nowości wydawnicze, uzupełniane każdego miesiąca, ale i sporo innych atrakcji: e-booki, audiobooki, komiksy, a także gry (konsole i tradycyjne planszówki). Biblioteka to oczywiście przede wszystkim miejsce, w którym skorzystamy z największych zasobów literatury i prasy, w dodatku nieodpłatnie! Pamiętajcie o tym – gorąco zapraszamy!

Do siego roku!

Zespół Mediateki – Biblioteki Miejskiej w Wieliczce

**MEDIATEKA - BIBLIOTEKA MIEJSKA W WIELICZCE
ZAPRASZA**



FERIE ZIMOWE



**MEDIATEKA
BIBLIOTEKA MIEJSKA
W WIELICZCE**

www.biblioteka.wieliczka.eu

Moje BABCIE

Do domu, położonym na południowym stoku z widokiem na zalesiony wąwóz porośnięty lasem, gdzie spod skały było źródło z bardzo zimną i krystalicznie czystą wodą, wchodziło się po dwóch wysokich stopniach zrobionych z głazów piaszkowca. Tu mieszkała moja babcia Anna, matka mojego taty.

Przed domem był ogrodzony plecionką z wikliny ogródek z różnymi kwiatami i ziołami. Bardzo podobały mi się „sierotki”, białe, malutkie w kształcie różyczek kwiatuszki umieszczone wzdłuż wysokiej łądy. Roślina miała na łodygach drobne ciemnozielone, lancetowate listki. W jesieni kwitły tam kolorowe georginie /dalej/. Rósł tam także lubczyk, wysoka, jasno zielona roślina, z ogromnymi wycinanymi liśćmi, kwitnąca baldachami niczym rozłożone parasole, których jasne kwiatki zamieniały się w drobne, brązowe nasiona. Gdy się potarło listek dłoń pachniała przyprawą maggi, dodawana czasem do zup. Nie lubiłam tego zapachu i nie wiem dlaczego nazwano tę roślinę „lubczyk”?

W sieni, po lewej stronie było wejście do spichlerza, na wprost do obory, a na prawo wchodziło się do części mieszkalnej. Pierwsza izba była duża i słoneczna, chociaż okna były małe i zastawione pięknie kwitnącymi krakowiakami i innymi kwiatami. Nie pamiętam czy była w tej izbie podłoga czy wykładane przez czas i skrzętną gospodynię klepisko. Babcia opowiadała mi, że polepę myło się, a jeżeli od chodzenia gdzieś się wytarta zalepiało się na powrót rozrobioną gliną. Dobra gospodyni bardzo dbała, żeby podłoga czy klepisko było zamiecione i czyste. W rogu, na lewo od drzwi, był piec pomalowany na biało lub niebiesko, a na fajerkach stał zawsze żelazny garnek z wodą. Teraz nie ma już chyba takich garnków. W moim domu też były takie garnki, bardzo ciężkie, metalowe, wewnątrz wylewane grubą emalią. Długo trzymały ciepło i pamiętam, że jeden służył od zawsze do wytapiania słoniny na pyszny smalec ze skwarkami /omasta/, inny do klarowania masła. Mój ulubiony był na zewnątrz w błękitnym

kolorze i mama gotowała w nim kawę zbożową „Dobrynkę”, moja ulubioną, która latem, zimna i gorzka świetnie gasiła pragnienie.

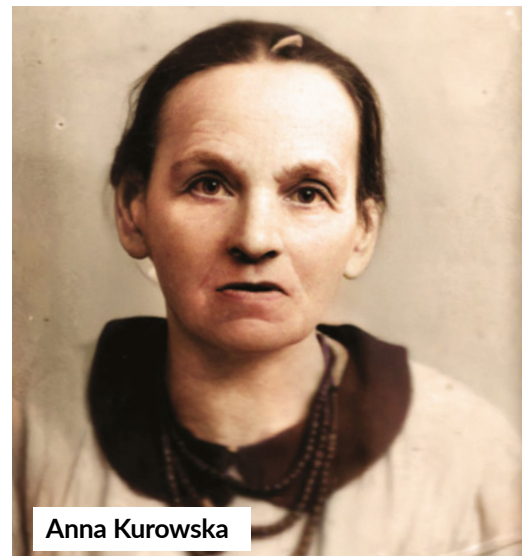
U babci, w jej dużej izbie, po drugiej stronie drzwi stała komoda z szufladami, jakaś szafa. Pod oknem był drewniany stół, stołki. Wzdłuż wschodniej ściany stały duże drewniane łóżka, na jednym były spiętrzone poduchy, a na tym, bliżej okna, siedziała z podkurczonymi nogami babcia.

Odkąd pamiętam, w każdą niedzielę, odwiedzaliśmy babcię, czasem tylko z tatą, na piechotę, czasem przywoził mnie na owiniętej kocykiem ramie swojego roweru. Szło się kilka kilometrów, ale szłam dzielnie a nawet lubiłam te „wycieczki”, bo tata zmieniał drogę, często szliśmy przez koźmicki las i podpatrywałam sarenki, zbierałam po drodze borówki. Tata uczył mnie nazw roślin i drzew, opowiadał o leśnych zwierzętach. Czasem, po drodze, wstępowaliśmy do dalszej rodziny, niestety nie pamiętam ich nazwisk. Nie odwiedzałam Babci gdy pogoda była rzeczywiście przykra, ale chodziliśmy także, gdy pod butami skrzypiał śnieg i był lekki mroźnik. Tata wolał chodzić ze mną bocznymi drogami, bo gościńcem było dalej i nie tak ciekawie.

Babcia czekała na nas zawsze. Nie wiem dlaczego tak siedziała w łóżku, co za choroba ją do tego zmusiła. Miała czarne, długie włosy, które czasem czesała przy mnie kościanym grzebieniem, splatała je potem w dwa warkocz, które zwijała z tyłu głowy i przypinała szpilkami. Oparta była o poduszkę, spod której wyciągała schowaną dla mnie kostkę czekolady! Nogi miała zawsze podkurczone i z czasem już jej w takiej pozycji zostały i nie mogła ich wyprostować. Z dużej izby wchodziło się do mniejszej, z oknem na północ, gdzie też było łóżko lub dwa, szafy, ale tam nie wchodziłam, bo wolałam posiedzieć przy babci lub zajrzeć do obory, albo polecieć do lasu – ale zaraz za mną szedł tata, bo bał się żeby mi się „coś nie stało”.

Babcia mieszkała razem z cicią Zosią

i jej dwoma synami Jaśkiem i Andrzejem. Nie wiem czy jej mąż zmarł, czy też odszedł, nie pytałam, bo mnie to zupełnie nie interesowało. Mój kuzyn Jasiek był spokojny, cichy, natomiast Andrzej zawsze mnie zaczepiał, głupio żartował



Anna Kurowska

i unikałam go, tym bardziej, że ja miałam wówczas kilka lat a chłopcy mieli po kilkanaście.

W domu była bieda, bo utrzymywali się z gospodarstwa, a na dodatek wciąż sędzieli się o drogę, co pochłaniało mnóstwo pieniędzy, ale ciotka za nic nie chciała „odpuścić”, chociaż i tata i mama ją o to prosili. Ciotka dorabiała chałupnictwem dla Cepelii. Miała duże artystyczne /jak teraz po latach oceniam/ uzdolnienia i robiła piękne rzeczy. Misternymi, zrobionymi z kolorowych wążutkich wstążeczek, maleńkimi różyczkami i innymi kwiatuskami ozdabiała gałązki brzozy. Dla Cepelii stroiła także w regionalne stroje figurki krakowiaków, górali, lalki. Szyła też i ozdabiała cekinami gorsety wg własnego pomysłu. Każdy gorset był inny, wszystkie wzory były niepowtarzalne. Dla mnie też robiła gorset. Na drzewko, które z braku miejsca w izbie wisi przybite czubkiem do powały, robiła gliniane ciastka o różnych kształtach, zwierzątkach, ludzikach pomalowane farbami. Nie było też żadnych cukierków ale piękne ozdoby z kolorowych papierków.

Moja babcia mówiła cichym głosem, bardzo mało jadła i była okropnie chuda, „zamorzona” jak mówiła o niej mama. Nie była w stanie zjeść całego jajka, jedynie tylko połowę. Zawsze przynosiłam babci co tam mama mogła dać, bo przecież u nas też się „nie przelewało”.

Pamiętam, że zdarzyło mi się jeden raz zanocować u babci. Babcia kazała zrobić nade mną baldachim, a raczej moskitierę z gazy, żeby mnie komary i muchy nie gryzły. Ale rano musieli mnie odprowadzić do



Marianna Bilka

domu, bo tęskniłam i nie chciałam nic jeść. Zaglądałam z ciekawością do spichlerza, w którym było mnóstwo ciekawych rzeczy. Fajnie było patrzeć jak chłopcy tną sieczkarnią trawę i buraczane liście czy słomę na sieczkę. Stały tam beczki z ziarnem, były żarna do mielenia na mąkę, wisały grabie, jakieś motyki, koszyki rozmaitej wielkości i różne różności. W owym czasie wszystko robiło się ręcznie, ewentualnie przy pomocy konia /np. orka/. Pod nogami płały się kury, które chętnie dobrałyby się do ziarna. Krowę oglądałam z daleka, bo się bałam i mogłaby mnie kopnąć, przed czym przestrzegał mnie tata. Świeżo wydojonego, z piana na wierzchu, mleka nie lubiłam i nigdy nie piłam. Babcia była gospodarską córką i przypadała jej część pola sąsiadującego z polem brata. Przez to jego pole szła dawniej używana droga, o którą ciotka i bratowa babci walczyły w sądzie. Ta bratowa miała przydomowe „Kocinoska” chyba dlatego, że miała mały perkaty nosek. W tamtym gospodarstwie uprawiano truskawki i tata kupował je dla mnie za całe 5 złotych! W tajemnicy przed babcią i ciotką odwiedzaliśmy tę rodzinę, bo przecież to nie my wiedzieliśmy z nimi spór. Babcia bardzo kochała synka, i bardzo za

nim tęskniła, jeżeli w którąś niedzielę nie przyszłiśmy. Tata zginął nagle w wypadku w kopalni, gdzie pracował – zginiotły go wagony. Dobrze, że któryś z kuzynów zabrał wynik sekcji zwłok, bo na tej podstawie mama dostała bardzo mizerne odszkodowanie, inaczej zarząd kopalni winą za wypadek obarczyłby tatę. Kopalniany dr napisał, że tata zmarł na atak serca, podczas, gdy sekcja wykazała zmiężdżoną wątrobę, śledzionę, pogruchotane żebra.

Nikt nie miał odwagi powiedzieć babci o tej tragedii. Tego wieczora, jak zwykle siedząc w łóżku, za szybą zobaczyła tatę i zawołała go, żeby nie stał tylko wszedł do domu. Posłała po niego ciotkę...

Gdy umierała też go widziała i mówiła, że przyszedł po nią.

Pamiętam ją leżącą na środku izby w drewnianej trumnie. Twarz miała spokojną, gładko zaczesane ciemne włosy, ręce złożone i oplecione różańcem. Ubrana była na czarno, ale wciąż miała nogi skurczone, bo nie można ich było wyprostować. Przykryli wieko, zabili ćwiekami i na każdym progu trzykrotnie opuszczali trumnę. Szliśmy na cmentarz w śniegu, było smutno i ponuro. Nie zdawałam sobie do końca sprawy, że ani jej ani taty nigdy nie zobaczę. Miałam 10 lat. Wszyscy mówili, że nie mogła bez Staszka dłużej żyć.

Potem rzadko przychodziłam do ciotki. Czasem ciotka odwiedzała nas z mamą, odpoczywała u nas, bo zawsze niosła na plecach wypełniony kosz na sprzedaż w Krakowie. W jesieni były to śliwki węgierki. Ciotka Zośka była fanatycznie religijna, lubiła czytać i mama pożyczała jej książki. W ten sposób straciliśmy „Faraona” Prusa, bo ciotka książkę spaliła w piecu, bo wg niej była gorsząca.

Po śmierci taty mama sprzedała dom i wyjechałyśmy do Nowego Sącza do siostry i wtedy urwały się ostatecznie moje kontakty z ciotką Zośką i kuzynami.

Po powrocie z Sącza odwiedzałam moja chrzestną matkę cicię Helenę, na bierzmowanie wybrałam sobie jej imię. Jakoś nigdy nie zapytałam dlaczego ciotka Hela ma inne panieńskie nazwisko, a tata i ciotka Zosia inne. Dopiero bardzo późno dowiedziałam się, że po śmierci pierwszego męża, który zginął na wojnie 12.III.1915 w tzw. „Tatarówce” koło Lwowa, babcia wyszła drugi raz za mąż. Tata zazdrościł cici Heli wykształcenia, bo sam musiał już za młodych lat iść do roboty i skończył tylko

kilka klas. Dużo czytał, mama też czytała. Gdyśmy leżeli w łóżkach czytała na głos ścisząc głos w tzw. momentach, a gdy się domagałam powtórek mogłam dostać po głowie i tyle. W ten sposób poznałam całą Trylogię, Prusa, Krászewskiego, Orzeszkową i Żołę !/!. A może jeszcze inne książki, ale nie pamiętam, bo gdy miałam 5 lat sama sobie czytałam.

Rodzice pracowali, mną opiekowała się druga babcia, Marianna. Miała bielutkie włosy, które czesała jak babcia Anna. Sąsiadka kupowała jej w mieście okrawki andrutów, które jej cichcem podjadałam. Gdy byłam niegrzeczna straszyla mnie witką, że mnie zbije, a ja uciekałam i chowałam się pod łóżkami w pokoju. W małej rynce smażyła mi jajko, lub ziemniaki ze złotą skorupką. Śpiewałam z nią razem „Kiedy ranne wstają zorze” i inne nabożne pieśni. Bolały ją nogi, więc moczyła je w naparze z macierzanki, a ja siadałam obok i puszczałam po wodzie łódeczki z papieru. Bardzo ją kochałam. Na tydzień przed śmiercią przeprowadziła się do drugiej córki, tam zachorowała i zmarła. Umarła w zimie i gdy leżała w kaplicy cmentarnej kazałam się podnieść i sprawdziłam czy ubrali ją w kabał, żeby nie zmarzła. Nie zdawałam sobie sprawy, że odchodzi na zawsze i razem z nią skończyło się moje dzieciństwo, bo poszłam do szkoły - nie było przedszkola, rodzice pracowali a ja umiałam już czytać.

Babcia wyprowadziła się razem z piękną krakowską skrzynią, w której trzymała swoje ubrania. Była tam płócienna bluzka z koronkami, cieniutka, w kolorowe kwiaty kaszmirowa chustka na głowę i duża, kraciasta gruba chusta, którą otulała się w zimie. Dziadka Michał nie znałam, bo zmarł przed moim narodzeniem. Był górnikiem w kopalni soli. Babcia wspominała swoją siostrę, która z mężem górnikiem i synkiem poszła do Rumunii, teraz myślę, że pewnie do słynnej wsi Kaczyka, gdzie była kopalnia soli, w której pracowali Polacy. Dzisiaj we wsi jest grupa Polonii, zachowali język polski, uczą swoje dzieci polskich pieśni i mają małą izbę pamięci. Byłam tam nigdy z mężem. W środku wsi stoi piękny kościół polski projektu Talowskiego, Dom Polonii z naszą flagą. Miejscowi są bardzo serdeczni, choć żyją biednie /kopalnia jest nieczynna/. Mało kto z młodych może studiować w Polsce, nie dociera do nich polska prasa i pomoc. A może teraz się to zmieniło? *Maria Gurgul*

POLSKIE POETKI

EWA LIPSKA – POETKA I FELIETONISTKA

„Myślę, że miłośnik poezji nie czyta wierszy, aby się z nich czegoś dowiedzieć. Raczej po to, aby poruszyły jego wyobraźnię, przywołały pamięć” – mówi wybitna poetka, Ewa Lipska.

Urodziła się 8 października 1945 r. w Krakowie, wychowała w Nowej Hucie. Studiowała malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Reprezentantka Nowej Fali, pokolenia 1968. Od 1964 r. zamieszczała utwory poetyckie w „Życiu Literackim” i „Dzienniku Polskim”. Debiutowała w 1967 r. tomem poetyckim „Wiersze”, „Drugi zbiór wierszy” (1970), „Trzeci zbiór wierszy” (1972), „Czwarty tom wierszy” (1974), „Piąty tom wierszy” (1978). Zbiory wysoko ocenione przez krytyków i czytelników. Napisła najśłynniejszy manifest poetycki swego pokolenia „My”. W latach siedemdziesiątych była redaktorem działu Wydawnictwa Literackiego. Przebywała również na stypendium w USA, a potem 1983 roku w Berlinie Zachodnim. W latach 1991-1997 pracowała w polskiej ambasadzie w Wiedniu i kierowała Instytutem Polskim. Prowadziła gościnne warsztaty poetyckie w Studium Literacko-Artystycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mieszka i pracuje w Krakowie. Ostatnio poetka wydała kolejny tom poezji „Miłość w trybie awaryjnym”. Autorka przypomina w nim, że „Życie jest tylko raz. Na zawsze. I trzeba mieć szczęście, aby umrzeć przed śmiercią”.

„Tworząc kolejne utwory, nie potrafię pisać poza domem. Jestem zaprzyjaźniona z moim stołem, krzesłem, wiem, gdzie są książki, które w danej chwili mogą mi być potrzebne. Taka atmosfera jest mi potrzebna, czuję się z nią dobrze” (fragment wywiadu).

„Artysta może wszystko. Pod

warunkiem, że będzie to miało wartość”.

Ewa Lipska jest autorką tekstów wielu piosenek, min. Skaldów „Szanujmy wspomnienia”, „Nie domykajmy drzwi”; Marka Grechuty „Droga za widnokrę”, „Magia obłoków”; Grzegorza Turnaua „Naprawdę nie da się nic”, „Pod światło”; Anny Szałapak „Serca na rowerach” (cała płyta z wierszami E. Lipskiej).

Głównie uprawia lirykę kameralną. W nową fazę twórczości Lipska weszła po roku 1989, wówczas tworzy lapidarne, mistrzowskie liryki filozoficzne.

W dorobku pisarki znajduje się tom prozy poetyckiej „Żywa śmierć”. Wiersze Lipskiej tłumaczono na wiele języków, między innymi: niemiecki, angielski, duński, holenderski, czeski, słowacki, francuski, hiszpański.

Laureatka wielu odznaczeń i nagród, m.in. otrzymała nagrodę Andrzeja Bursy (1971), Polskiego PEN Clubu (1979), nagrodę Pierścienia za całokształt twórczości (1978), wielokrotnie nominowana do nagrody Nike. W 1998 została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Danuta Kostuch

Bibliografia:
Ewa Lipska „Dom Spokojnej Młodości”, wiersze wybrane. Wydawnictwo Literackie. Kraków 1979
„Słownik pisarzy polskich” pod redakcją Jana Tomkowskiego. Praca zbiorowa.

MY

My - rocznik powojenny otwarty na ościez-
w pełnokomfortowym stanie swojego ciała,
czytamy Sartre'a i książki telefoniczne.
Rozważamy uważnie wszelkie trzęsienia ziemi.
My. Rocznik powojenny ze spokojnych doniczek.
Wyprowadzony z bezspornych statystycznych wyliczeń.
Nie dostyszany w hałasie początku.
Cierpiący na bezsenność i do ómy podobny.
Powołany do koncentracji nad.

Do naszych dni prowadzą zardzewiałe drzwi.
Schody, które przeżyły hodowcę kanarków.
Wodospad kroków. Pogrzeb z orkiestrą. I krzyk tłuczonych
garnków.

Schodzimy powoli. Bardzo powoli. Z powagą drzewa.
Jest może siódma rano. Dzień zbyt dokładnie dojrzewa
i niekiedy przyjmuje smak gnijącego jabłka.
Najrozmaitsi ludzie gwałtownie wybiegają.
Ze schodów. Z bram. Z hoteli. Z ust. Tu i tam.
Obłąkani po tokcie pensjonariusze świata.
Przeklinają. Przystają opłaceni na parkingach.

My zazdrościmy tym,
którzy w wysokich sznurowanych butach
przeszli przez wojnę.
Zazdrościmy
nocy oszczędnie po małym kawaleczku
rozdzielanym między hełmy znużone.
Strzałów jak ognie sztuczne do ust podniesionych.
Wulgarnych wzruszeń nagłego ocalenia.

O tamtym świecie
z miasta lęk wywożono na taczkach
i wymiatano kule.
Choć w twarzach jeszcze nie wystygło drżenie
pozalepiano hejnałem gruzi i wyzwolenie
i poranione mury do hymnu wstawały.
Ludzie na wolność klaskali. Bramy się otwierały.
W bramach kobiety rodziły dzieci:
nas. Jakże odświętnych. Powołanych jeszcze przed świtem.
Odpornych na ciało. Otrząśniętych z chrzestu broni.

Oddano narodzeniem naszym cześć - zabitym.

A pamięć przestrzeloną dźwigamy
już my.

[Z TOMU WIERSE, 1967 R.]

Podróż w świat myślenia obywatelskiego



Realna historia nie stosuje się do okrągłych dat. W 1900 roku ludzie myśleli, że ich życie potoczy się dalej w sposób praktykowany w XIX wieku. Aż tu nagle w 1914 roku wybuchła dziejowa zawierucha, która pozmieniała granice państw, spowodowała śmierć milionów ludzi, ale także umożliwiła spełnienie marzeń zniewolonych narodów. Podobnie stało się w 2000 roku. Nowy zapis daty rocznej – i to robiący wrażenie, gdyż „jedynek” na początku, stosowaną przez tysiąc lat, zastąpiła „dwójka” sygnalizująca nowe milenium. Ale w życiu ludzi niewiele się zmieniło. Aż do 2020 roku.

A więc wkrótce powitamy kolejny rok w zupełnie nowej sytuacji. Z powodów epidemicznych nie będzie wielkich imprez sylwestrowych. A nawet gdyby były, nie kończyłyby się radosnym odliczaniem ostatnich minut przed noworoczną północą. Nie byłoby frenetycznych wiwatów, które pod pozorem beztroskiej zabawy ukrywają lęk przed przyszłością. Dziś tego lęku nie da się zamaskować dziarskimi minami. I dobrze, gdyż powitanie nowego roku, chociaż pełne radosnego oczekiwania na „dni których jeszcze nie znamy”, powinno też wyrażać gotowość do sprostania wyzwaniom losu.

Te wyzwania dotyczą nie tylko odpowiedzi na pytania, jak radzić sobie z perfidnym wirusem. Przez ostatnie trzydzieści lat wydawało się, że nasza ojczyzna wreszcie dobiła do bezpiecznego portu. Wystarczy tylko się bogacić i prosić Boga o zdrowie. Niestety znowu musimy borykać się z „duchem dziejów”. Problem polega na tym, że bardzo trudno jest w hierarchii awansować z grona przeciętniaków do prymusów. Budzi to zawiść nie tylko w szkole czy w pracy, ale także w wielkiej polityce. W Unii Europejskiej także obowiązuje hierarchia ustalana według różnych kryteriów. Przypominam, że do UE należy 27 państw (już bez Wielkiej Brytanii). Pod względem terytorium najrozleglejszym państwem UE jest Francja, potem idą Hiszpania, Szwecja, Niemcy i Polska – 5 miejsce. Pod względem liczby ludności na pierwszym miejscu są Niemcy, później

Francja, Włochy, Hiszpania i Polska – także 5 miejsce. Jednak najważniejsze kryterium to całościowy dochód narodowy. Tu znowu na pierwszym miejscu są Niemcy. Za nimi Francja i Włochy, Hiszpania i do niedawna Holandia. Od paru lat Holendrom dorównuje Polska, a według wielu statystyk ich wyprzedza. Oczywiście nie mamy się z czego bezkrytycznie cieszyć, gdyż o zamożności ludzi w danym państwie decyduje dochód narodowy przypadający na jednego mieszkańca, a w tym rankingu Holandia znacznie nas wyprzedza. Jednak o pozycji państw i narodów decyduje produkt ogólny. Chiny, które mają produkt na jednego mieszkańca jeszcze wciąż niski, całościowo prawie dorównują Stanom Zjednoczonym – i są wielkim mocarstwem. A Luksemburg, który ma najwyższy dochód na jednego mieszkańca w UE i jeden z najwyższych na świecie mocarstwem bynajmniej nie jest.

Pojawienie się Polski w ścisłej czołówce Unii wzbudziło ogromne zdziwienie w zachodniej Europie i wręcz szok w Hadze i Amsterdamie. Jakim cudem jacyś Europejczycy drugiej kategorii (którzy wciąż w znacznej liczbie chodzą do Kościoła i produkują prąd w elektrowniach węglowych) ośmielają się wyprzedzić postępowych wegeterian, wołących rower od samochodu niezależnie od pogody, zwolenników przyzwalającego podejścia do aborcji, eutanazji i narkotyków? W tym poczuciu wyższości (i kompleksie zarazem) widzę przyczynę uchwały holenderskiego parlamentu dotyczącej rzekomego naruszania praworządności w Polsce. Jest to tym bardziej paradoksalne, że Niderlandy Północne, czyli Holandia „po naszymu”, jako samodzielne państwo powstała ok. 1580 roku, ale ostateczne uznanie swego państwowego bytu uzyskała w 1648 roku. Z czego wynikała zwłoka licząca prawie 70 lat? Stąd, że Niderlandy były częścią Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i dopiero tzw. traktat westfalski zawarty w 1648 roku wyłączył Niderlandy Północne spod formalnego zwierzchnictwa Cesarstwa (faktycznie Pierwszej Rzeszy Niemieckiej). Południowa część

Niderlandów (dzisiejsza Belgia) pozostała pod tym zwierzchnictwem prawie do 1800 roku. Traktat westfalski tym się zapisał w dziejach prawa międzynarodowego, że sformułował zasadę pełnej suwerenności państwa. Według tej zasady państwo jest suwerenne z definicji. To znaczy taka organizacja, która ma terytorium, obywateli i aparat władzy, jest państwem, o ile jest suwerenna. Zauważmy, że gmina Wieliczka także ma swoje terytorium, mieszkańców i swe władze – ale nie jest państwem. Ot, przyjedzie jakiś urzędnik z Warszawy, czasami tylko przyśle zarządzenie lub zatelefonuje – i trzeba go słuchać. Co nieraz wkurza samorządowców. Władzom państwa nikt nie może wydać wiążącej dyspozycji. Właśnie dlatego Holendrzy ostatecznie w 1648 roku wypisali się z Cesarstwa Niemieckiego, by korzystać z przywileju niepodległości. Czyżby uważali, że to, co należy się im od ponad 350 lat, nie należy się nam, którzy jeszcze 30 lat temu otrzymywaliśmy „braterskie listy” z Moskwy „pełne troski” o nasze wewnętrzne sprawy, które wydawały się sowieckim komunistom nie dość zgodne z ich ideologią?

Przy okazji wypaczane jest pojęcie praworządności. Jeżeli prawomocnie wybrany parlament danego kraju uchwaliłby ustawę stwierdzającą, że 2 x 2 = 5, to ustawa ta byłaby sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem, ale nie z regułą praworządności. Można z pogwałceniem zasad praworządności uchwalić coś bardzo wartościowego (np. Konstytucja 3 maja), lub z poszanowaniem tej zasady uchwalić coś głupiego lub nawet zbrodniczego. Zwalczajmy wtedy istotę tego prawa, ale nie kwestionujemy praworządności. Praworządność nie odnosi się do treści prawa, lecz tylko do procedur. Może treść obowiązujących w Polsce praw komuś się nie podobać, co nie znaczy, że temu komuś wolno bezpodstawnie kwestionować legalność działań suwerennych władz Rzeczypospolitej. Nawet jeżeli ta Rzeczpospolita, położona w lekceważonej Europie Wschodniej, śmie konkurować z państwami oświeconego Zachodu. Jerzy Pilikowski



Pamięć o ofiarach zachowana

4 grudnia 2020 r. Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz Cecylia Radoń Zastępca Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie złożyli kwiaty przy odnowionym pomniku poświęconym ofiarom publicznej egzekucji dokonanej przez niemieckich okupantów 4 grudnia 1943 roku przy ul. Dembowskiego w Wieliczce.

Pamiętamy, że 4 grudnia – świąteczny dzień w Wieliczce, ma też swoją tragiczną kartę w dziejach miasta. 4 grudnia 1943 roku, naprzeciwko warzelni, na ulicy niegdyś Krzyszkowskiej, dziś Edwarda Dembowskiego, niemieccy okupanci dokonali publicznej egzekucji 10 Polaków przywiezionych z więzienia Montelupich w Krakowie. Był to odwet za śmiertelne postrzelenie volksdeutscha Emanuela Kesslera przez żołnierza AK. Strzał padł podczas próby rozbrojenia Kesslera, który był komendantem straży przemysłowej w kopalni soli. Świadcami publicznej egzekucji w Wieliczce byli

górnicy obserwujący całe zajście z okien warzelni. Dla upamiętnienia tej tragedii ufundowano pomnik ku pamięci bohatera poległego za Ojczyznę w 1943 r. Pamięć o ofiarach tej strasznej zbrodni jest żywa wśród mieszkańców Wieliczki.

W 77. rocznicę tragicznych wydarzeń w Wieliczce staraniem Miasta i Gminy Wieliczka oraz Instytutu Pamięci Narodowej pomnik został odnowiony i na nowo odzyskał swój blask. Projekt ten uzyskał również wsparcie finansowe: Fundacji Rodziny Engelów, Auto Group Luzar oraz Małopolskiego Banku Spółdzielczego w Wieliczce.

- Dzień Świętej Barbary to w górnictwie szczególnie święto. Jednakże w 1943 roku życie dopisało też tragiczną kartę obchodów wielickiej Barbórki. Dziękuję wieliczanom za pamięć o niewinnych ofiarach wojennych zmagani. Słowa podziękowania

kieruje również do wszystkich osób i instytucji, które włączyły się w projekt odnowy pomnika. - podkreślił burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

W związku z przeprowadzoną odnową pomnika Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Krakowie przeprowadził kwerendę w celu ustalenia personaliów ofiar egzekucji w Wieliczce. Jednakże bardzo wnikliwe badania, m.in. materiałów Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie dotyczących działalności funkcjonariuszy gestapo przy więzieniu Montelupich w okresie II wojny światowej oraz akt postępowań w sprawie egzekucji i rozstrzeliwań na terenie Wieliczki w 1943 roku, nie pozwoliły ustalić nazwisk ofiar z grudnia 1943 r. UMIG Wieliczka



SPOJRZENIE NA KRZYWDĘ

Jeannie Vanasco „Rzeczy, o których nie rozmawialiśmy, kiedy byliśmy dziewczynami”,

tłum. Anna Dzierżowska,
wyd. Relacja,

data wydania: 25 listopada 2020

Mężczyzna, który dopuścił się gwałtu, podlega automatycznemu ostracyzmowi społecznemu. Gwałt to przestępstwo, wykorzystanie seksualne jest okrucieństwem, każdy powinien ponieść odpowiedzialność za taki podły czyn. W swojej niezwykle osobistej książce o charakterze projektu Jeannie Vanasco chce się przyjrzeć gwałcielowi z innej perspektywy. Chce rozmawiać, wyjaśniać. Chce uporządkować kłębiące się w niej emocje, które rozsadzają tę książkę, czyniąc celowo chaotyczną, a jednocześnie podporządkowaną czytelnej tezie. Co w momencie, w którym ofiara chce zrozumieć gwałciela? Jaka forma komunikacji i porozumienia rodzi się ze spotkania po latach z tym, który skrzywdził i pozostawił traumę na całe życie? I co wówczas, kiedy gwałtu nie dokonuje obcy mężczyzna, którego można byłoby nienawidzić i tak byłoby najłatwiej? Co wtedy,

Z GÓRNEJ PÓŁKI

kiedy naruszenia nietykliwości cielesnej dopuścił się bliski przyjaciel? „Rzeczy, o których nie rozmawialiśmy, kiedy byliśmy dziewczynami” to nie jest książka prowokacyjna. Myślę, że to przede wszystkim rzecz innej perspektywy. Takiej, której zazwyczaj nikt z nas nie dopuszcza, a już na pewno nie ofiara przemocy seksualnej. Vanasco chce pokazać na podstawie własnych doświadczeń, jak funkcjonuje w jej świadomości mechanizm seksualnej przemocy, kiedy sprawcą jest ktoś bliski, komu daje się prawo do przyznania się do winy bez konieczności poniesienia przewidzianych przez prawo konsekwencji dokonania gwałtu. Jak wspomina obecny partner autorki: „Dzielenie się doświadczeniami to nie to samo co dawanie rad”. Autorka nie sugeruje zgwałconym kobietom, by próbowały zrozumieć motywacje sprawców gwałtów. To nie jest też książka o wybaczeniu i empatii. Chociaż mężczyzna, z którym Vanasco rozmawia po czternastu latach od dnia aktu przemocy seksualnej, wciąż powtarza, że wszystko jest „w porządku”, nic w gruncie rzeczy takie nie jest. A jednak autorka wchodzi w zaskakującą i trochę niebezpieczną relację, niczego nie sugerując ani nie narzucając. Jej droga oswojenia się z wieczną traumą przemocy seksualnej może zaskakiwać i nawet oburzać, ale jest jej drogą. I jej sposobem na to, by zrozumieć lęk, z którymi przez lata nie mogła dać sobie rady. Opowieść o tym, jak Vanasco zbliża się po latach do mężczyzny, który ją zgwałcił, to także narra-

cja, w której pojawia się specyficzne spojrzenie na męskość. Autorka próbuje ją zdefiniować przez pryzmat dokonanej przemocy oraz analizę tego, w jaki sposób ten akt przemocy wpłynął na tego, kto go dokonał. Przyznam, że to frapujące i nietuzinkowe ujęcie, ale najciekawsza jest w tym wszystkim odwaga Vanasco. Jej determinacja, by życiowy problem wyjaśnić inaczej, niż sugerują to wszyscy. Bardzo ciekawe są zapisy rozmów dwójki ludzi, których przyjacielska relacja rozpadła się po mrocznym wieczorze i naruszeniu nietykliwości cielesnej. To są trudne, ale sięgające odważnej głębi rozmowy. I nie jest to książka o tym, że gwałt można różnie definiować, choć amerykańskie prawo zmieniało te definicje. Jeannie Vanasco opowiada osobistą historię żegnania się z traumą, dla którego wymyśliła formę i zaplanowała konkretne kroki. Czy po latach i kolejnych okrutnych doświadczeniach z mężczyznami będzie mogła spojrzeć na kogoś, kto ją skrzywdził, jak na osobę, nad którą warto pochylić się z troską? Niezwykła opowieść o przełamaniu stereotypów myślowych, porządkowaniu trudnych emocji i nazywaniu w relacji tego, co kiedyś ją zrujnowało. Opowieść o winie, odkupieniu i twórczym poszukiwaniu spokoju ducha. Vanasco opowiada o tym, jak pożegnała gniew i strach. Jest szczerą, imponuje odwagą, skłania do odrzucenia stereotypów i zaprzestania pielęgnacji oczywistych złych emocji. Jarosław Czechowicz

krytycznym
okiem

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



Świetny występ zawodników Wielickiego Klubu OYAMA Karate: 9 medali w turnieju 29.11.2020r.

Świetnie spisali się nasi zawodnicy Wielickiego Klubu Sportowego OYAMA na rozegranym w dniu 29.11.2020 r. V Turnieju OYAMA Karate o Puchar burmistrza Wadowic zdobywając po zaciętych i dynamicznych walkach 9 medali. Opiekunami sportowymi naszej reprezentacji byli sensei Jarosław Hebda 4 dan oraz sensei Patryk Hebda 1 dan. Serdecznie gratulujemy udanego występu OSU! WK OYAMA



II OTWARTY PUCHAR ŚWIĘTOKRZYSKI W KICKBOXINGU

10 osobowa reprezentacja Wielicko-Gdowskiej Szkoły Walki Prime wzięła udział w II Otwartym Pucharze Świętokrzyskim w kickboxingu. Zawody odbyły się 28 listopad z zachowaniem pełnych zasad reżimu sanitarnego. Podopieczni trenerów Aleksandry Rażny i Mateusza Dylawerskiego przywieźli ze Skarżyska Kamiennego 2 złote, 6 srebrnych oraz 3 brązowe medale! Poniżej pełne wyniki młodych fighterów:

Formuła light-contact:

Mikołaj Drożdż - 1 miejsce kadeci starsi +69kg
Łukasz Romański - 1 miejsce kadeci młodsi - 52 kg
Adrian Gwizdała - 2 miejsce kadeci młodsi - 32kg
Bartosz Malczewski - 2 miejsce kadeci młodsi - 52kg
Wojciech Bar - 2 miejsce kadeci starsi - 52kg
Julia Wilkołek - 2 miejsce kadetki młodsz. +65 kg
Dominik Bar - 3 miejsce kadeci młodsi - 37kg
Dominika Niemiec - 3 miejsce kadetki starsze - 46kg
Zofia Urbaniec - 3 miejsce kadetki młodsz. - 46kg

Formuła kick-light:

Filip Suder - 2 miejsce kadeci starsi - 69 kg
Zofia Urbaniec - 2 miejsce kadetki młodsz. - 46kg
Wyjazd został dofinansowany ze środków finansowych z Miasta i Gminy Wieliczka oraz gminy Gdów. M. Dylawerski



14 medali na XXIV Otwartym Pucharze Polski Kung Fu Wushu

W dniach 5-6 grudnia odbył się XXIV Otwarty Puchar Polski Kung Fu Wushu w Krakowie. Nasi zawodnicy - podopieczni Sifu Tomasz Chabowskiego, Sighia Sabiny Goraj-Chabowskiej, Sihinga Karola Bromblika i Sighia Sandry Jędrzejowskiej wywalczyli 14 medali! 6 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe! W okresie pandemii ilość startów była ograniczona i zawody odbyły się w kameralnej, bezpiecznej atmosferze. Nie zawiedli nasi stali reprezentanci! Świetny występ zaliczyła Wiktoria Dębosz i Filip Parafrński (zdobyli po dwa złota i po srebrnym medalu), Magda Skiba (2 srebra i brąz), Martyna Michalczyk (złoty i brązowy medal), Zuzanna Szymczyk (również złoto i brąz), a debiutująca na zawodach Anatolia Kubat zdobyła srebro. Na zawodach nie wystartowała Ewelina Michalczyk, która 18.10.2200 r. b.r. na XXVI Otwartych Mistrzostwach Polski Kung Fu Wushu jako jedyna reprezentantka Młodzieżowego Klubu Kung Fu z Wieliczki zdobyła 2 srebra i brąz. Gratulacje dla całej drużyny! Pełne wyniki i foto relacja poniżej. MK Kung Fu



Wiktoria Dębosz

- złoto - Formy z mieczem kobiet
- złoto - Formy z bronią długą różną kobiet i mężczyzn
- srebro - Formy ręczne południowe kobiety i mężczyzn

Filip Parafrński

- złoto - Formy z bronią długą różną juniorzy 15-17 lat
- złoto - Formy z włócznią juniorzy 15-17 lat
- srebro - Formy ręczne juniorzy 15-17 lat

Magda Skiba

- srebro - Formy z bronią długą różną juniorzy 15-17 lat
- srebro - Formy z bronią różną krótką i giętką - juniorzy 15-17 lat
- brąz - Formy ręczne południowe - juniorzy 15-17 lat

Zuzanna Szymczyk

- złoto - Formy z szablą juniorzy 9-14 lat
- brąz - Formy z kijem juniorzy 12-14 lat

Martyna Michalczyk

- złoto - Formy ręczne juniorzy 9-11 lat
- brąz - Formy z szablą juniorzy 9-14 lat

Anatolia Kubat

- srebro - Formy ręczne juniorzy 9-11 lat

5 zgrupowanie kumite Małopolskiego Okręgowego Związku Karate

28 listopada 2020r. w hali sportowej MOSiR w Bukownie odbyło się 5. zgrupowanie kumite Małopolskiego Okręgowego Związku Karate. Gospodarzem i bezpośrednim organizatorem zgrupowania był Klub Karate Kyokushin w Bukownie kierowany przez sensei Sławomira Rudawskiego (4 Dan). Seminarium otworzył i przywitał wszystkich jego uczestników organizator. Następnie głos zabrali prezes MOZK - shihan Robert Kopciowski (5 Dan) i wiceprezes MOZK - shihan Andrzej Drewniak (9 Dan). Tematem zgrupowania było jak zwykle doskonalenie techniki i umiejętności walki. W imieniu gospodarza seminarium (KKK w Bukownie) rozgrzewkę poprowadził sensei Sławomir Kieres (3 Dan), część taktyczną - techniczną sensei Sławomir Rudawski (4 Dan), zaś kombinacje do walki sensei Krzysztof Strój 1 Dan. Zgrupowanie tradycyjnie już zostało zakończone ponad godzinny kumite w grupach wiekowych, w jakich odbywa się rywalizacja sportowa w Kyokushin Karate, tj. 12-13 lat, 14-15 lat, 16-17 lat, +18 lat. W piątym zgrupowaniu brało udział prawie 90 zawodników z klubów z Bukowna, Biecza, Dąbrowy Górniczej, Krakowa, Limanowej, Łukowicy, Mazańcowic, Skawiny, Skały, Wieliczki i Zawiercia, reprezentujący różne organizacje Kyokushin Karate. Wielickę reprezentowała drużyna dziesięcioosobowa. WKKK



Dziewczynki z Wieliczki zdobywają medale na Mistrzostwach Polski w układach zespołowych



Olga Myszkowska, Olga Duraj, Karolina Remus oraz Pola Marks-Ochońska wraz z koleżankami z Krakowa Paulą Gruszecką, Różą Gruszecką i Mają Lipiarz wywalczyły tytuł Mistrza Polski w kategorii młodziczek w układzie taneczno-akrobatycznym. W starszej kategorii juniorek młodszych wieliczanki Sara Hankus i Anna Madeja z koleżankami klubowymi Sarą Lakomczak, Karoliną Król oraz Mają Rozwadowską zostały wicemistrzami Polski w układzie ze wstążkami. Tydzień wcześniej w Solnym Mieście w Wieliczce odbył się Turniej Wigilijny podczas którego wystąpiło ponad 100 zawodniczek z Krakowa, Wieliczki, Dobczyc, Chorzowa, Jaworzna i Bielska Białej. Wieliczanki również spisały się na medal i to nie jeden. Gratulujemy zawodniczkom i trenerkom. *Samanta Gawor*



fol. archiwum



de lege artis

porady prawne 45

PORADY PRAWNE

JAK NALEŻY LICZYĆ TERMINY W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

Często spotykamy się z sytuacją, iż organ administracyjny wyznacza nam termin do załatwienia jakiejś sprawy lub jesteśmy poinformowani, że mamy termin do wniesienia odwołania od jakiejś decyzji. Wtedy pojawia się problem jak liczyć ten termin. Niestety brak tej umiejętności może kosztować nas często niekorzystne rozstrzygnięcie naszej sprawy. Ogólne informacje o sposobie obliczania terminów zawiera kodeks postępowania administracyjnego. Podstawową zasadą jest, iż jeżeli początkiem terminu określonego w dniach jest pewne zdarzenie, przy obliczaniu tego terminu nie uwzględnia się dnia, w którym zdarzenie nastąpiło. Upływ ostatniego z wyznaczonej liczby dni uważa się za koniec terminu. Oznacza to, że jeżeli dostajemy jakieś pismo np. 28 grudnia w poniedziałek to nie liczymy tego dnia, lecz pierwszym dniem upływającego terminu będzie 29 grudnia wtorek. Jeżeli terminy są określone w tygodniach to kończą się z upływem tego dnia w ostatnim tygodniu, który nazwą odpowiada początkowemu

dniowi terminu. Czyli jeżeli termin jest tygodniowy i zaczął się w poniedziałek to ostatni dzień na dokonanie czynności to najbliższy poniedziałek. Terminy określone w miesiącach kończą się z upływem tego dnia w ostatnim miesiącu, który odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca. Oznacza to, że termin miesięczny rozpoczynający się 28 grudnia zakończy się 28 stycznia. Podobnie sprawa się ma do terminów określonych w latach. Terminy te kończą się z upływem tego dnia w ostatnim roku, który odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim roku nie było – w dniu poprzedzającym bezpośrednio ten dzień. Warto podkreślić, iż jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Bardzo istotną kwestią jest co obywatel musi zrobić, aby zachować termin. Termin

uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało: 1) wysłane w formie dokumentu elektronicznego do organu administracji publicznej, a nadawca otrzymał urzędowe poświadczenie odbioru; 2) nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe albo placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym; 3) złożone w polskim urzędzie konsularnym; 4) złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej; 5) złożone przez członka załogi statku morskiego kapitanowi statku; 6) złożone przez osobę pozbawioną wolności w administracji zakładu karnego.

Jeżeli nie zachowamy terminu to też nie koniec świata, gdyż istnieje procedura przywrócenia terminu. Przepisy mówią, iż w razie uchybienia terminu należy przywrócić termin na prośbę zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy. Prośbę o przywrócenie terminu należy wnieść w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. Jednocześnie z wniesieniem prośby należy dopełnić czynności, dla której określony był termin. O przywróceniu terminu postanawia właściwy w sprawie organ administracji publicznej. Jeżeli termin zostanie przywrócony to sprawa będzie nadal prowadzona.

Kwestie związane z zachowaniem terminów w postępowaniu administracyjnym są bardzo ważne, gdyż zachowując terminy jesteśmy pewni, że nasza sprawa zostanie załatwiona.

Radca prawny Paweł Cieśla
augustyniecslapl

Masz wpływ na to czym oddychasz

Ogrzewaj swój dom ekologicznie

Skorzystaj z dotacji!

Skontaktuj się z gminnym ekodotacją. Odwiedź nas w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce, ul. Limanowskiego 32, 32-020 Wieliczka lub zadzwoń: 12 263 42 45 | 12 263 42 46 | 12 263 42 47

Kampania informacyjno-edukacyjna w związku z realizacją Projektu pn. „Wymiana kotłowni i pieców w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie Gminy Wieliczka”

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko Rzeczpospolita Polska MAŁOPOLSKA Unia Europejska Fundusze Europejskie



...by zdrowym być

SKÓRA - SZCZEGÓLNY ORGAN

To zwierciadło naszej duszy. Oddziela środowisko zewnętrzne od naszego wewnętrznego. Spełnia wiele ważnych funkcji m.in. termoregulacja, współdziała w odpowiedzi immunologicznej organizmu. Osoba dorosła ma jej ok. 2 kg o grubości 0,5 do 1,00 mm.

Skóra człowieka zbudowana jest z trzech warstw: naskórka, skóry właściwej i tkanki podskórnej. Na powierzchni skóry i w warstwach podskórnych, występują: włosy, gruczoły potowe, gruczoły łojowe, punkty czuciowe, punkty wrażliwe, zakończenia nerwowe, kapilary naczyń krwionośnych i miliony komórek. Ponadto znajdziemy w niej naczynia krwionośne, limfatyczne oraz zakończenia nerwowe.

Warstwa rogowa, wierzchnia, najcieńsza i najłabsza (naskórek suchy i kwaśny), chroni przed drobnoustrojami i zarazkami, zapobiega wnikananiu bakterii i wysychaniu.

Powierzchnia skóry (warstwa rogowa naskórka) pokryta jest płaszczem lipidowym i złuszczonego naskórkiem. Jego

skład to: wydzielina gruczołów łojowych oraz frakcja lipidowa wytwarzana na drodze przemian metabolicznych przez keratynocyty. Tworzą one z wodą emulsję. W sytuacji, kiedy warstwa zewnętrzna posiada zbyt mało martwego naskórka (warstwy ochronnej), tracimy zbyt dużo wody, która odparowuje z głębszych warstw. Skóra staje się sucha.

U dzieci skórę pokrywają wyłącznie lipidy wytwarzane przez komórki naskórka. W okresie senioralnym zmniejsza się wydzielanie gruczołów łojowych co objawia się zmianą w składzie płaszcza wodno-lipidowego, zakwaszeniem skóry i zmianą flory bakteryjnej. Płaszcz lipidowy nie chroni przed promieniowaniem UV.

Stan skóry odzwierciedla wszelkie nasze stany emocjonalne. Jak sprawić aby nasza skóra była dobrze nawilżona i zdrowa? Stosujemy dobrze zbilansowaną dietę. Żyć bezstresowo albo umieć rozładowywać stres. Pielęgnacja będzie wspianą terapią. Skóra podlega naturalnym zmianom w każdej z pór roku. Każdy z nas ma inny współczynnik ochrony skóry.

Jeżeli dbasz o skórę to pamiętaj by nie osłabiać jej odporności na polutanty. Aby ją wzmocnić organizm powinien otrzymywać: wit. A, C, E, D3/K2, B3, B5, cholinę i kwas foliowy, cynk, magnez, potas, krzem i siarkę. Dużo zależy od zachowania proporcji kwasów omega-3 i omega-6. Stawiamy na przeciwutleniacze by chronić się przed wolnymi rodnikami i szkodliwym promieniowaniem UV.

Wpływ osłabionego układu odpornościowego na skórę, jej wygląd, w schorzeniach skórnych jest faktem. To co pojawia się na zewnątrz jest reakcją organów wewnętrznych. Należy organizm nawadniać od rana do późnego wieczoru np. woda z miętą, cytryną. Ruch, w którym doprowadzimy organizm do pocenia się, wspomaga w oczyszczaniu skóry /sauna, taniec, sport/. Wszelkie dolegliwości skórne należy konsultować z lekarzem specjalistą.

Pamiętajmy, że mamy dwa narządy wydalnicze, nerki i skórę, o które musimy dbać. *Zdzisław Kapera*

SEKRETY STAREGO KREDENSU: PIERNIK HERBACIANY

CIASTO:

- 1 SZKLANKA MIODU
- 3 SZKLANKI MĄKI
- 1 SZKLANKA OLEJU
- 1 SZKLANKA MOCNEJ HERBATY
- 4 JAJKA
- 1 PRZYPRAWA DO PIERNIKA
- 1 SZKLANKA CUKRU
- 2 ŁYŻECZKI SODY

MASA GRYSIKOWA:

- 1 KOSTKA MASŁA
- 0,5 LITRA MLEKA
- 5 ŁYŻEK GRYSIKU

WYKONANIE CIASTA:

Wszystkie składniki miksujemy: jajka + cukier + olej + herbata + miód, na końcu dodajemy mąkę z sodą i miksujemy, dodajemy przyprawę do piernika. Dzielimy ciasto na 3 części i pieczemy przez 20 minut w 170 stopniach

WYKONANIE MASY:

Gotujemy grysik. Ucieramy masło, dodajemy ugotowany i wystudzony grysik. Przekładamy ciasto na przemian z powidłami.

Przepis Krystyna Senderek
KGW Brzegi



Urząd Miasta i Gminy w Wieliczce
Wydział Gospodarki Komunalnej
i Ochrony Środowiska

Wymiana pieca
najlepszym prezentem dla
Ciebie i Twoich
sąsiadów

RAZEM WYMENILIŚMY
JUŻ **1000 KOPCIUCHÓW**

Skorzystaj z dotacji!
Potrzebujesz pomocy gminnego ekodorałcy?
Odwiedź nas w siedzibie Urzędu
ul. Limanowskiego 32, 32-020 Wieliczka
lub **zadzwoń:**
12 263 42 45 | 12 263 42 46 | 12 263 42 47

Kampania informacyjno- edukacyjna w związku z realizacją Projektu pn. „Wymiana kotłów i pieców
w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie gminy Wieliczka”



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



Naszym Klientom serdecznie dziękujemy za zaufanie i współpracę.
Życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
szczęścia, zdrowia, niezapomnianych chwil spędzonych w gronie rodzinnym,
wszelkiej pomyślności oraz wytrwałości w realizacji planów w nadchodzącym 2021 Roku.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Małopolskiego Banku Spółdzielczego

www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

30-611 Kraków, ul. Wystouchów 4, tel.:12 654 56 16

30-556 Kraków, ul. Wodna 2, tel.:12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.:12 281 12 20

Oddział w Kłaju

32-015 Kłaj nr 654, tel.:12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.:12 272 02 24

Oddział w Gdowie

32-420 Gdów, Rynek 106, tel.:12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 14 66; fax:12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl